

Prezydium Rządu zatwierdziło plany odbudowy Wrocławia i Szczecina

WARSZAWA (PAP)
Prezydium Rządu rozpatrzyło urbanistyczne plany Wrocławia i Szczecina, obliczone na 6 do 8 lat.

Zatwierdzony projekt urbanistyczny odbudowy Wrocławia przewiduje w zasadzie wykorzystanie dawnego układu miasta i istniejących urządzeń komunalnych. W pierwszym etapie inwestycji budowlane skoncentrują się na terenach zniszczonego śródmieścia.

Zatwierdzono również kierunki plan urbanistyczny odbudowy Szczecina. Przewiduje on m. in. koncentrację nowego budownictwa w centralnym rejonie starego miasta na stoku nadodrzańskim.

Na konferencji londyńskiej

LONDYN (PAP)

Konferencja 22 państw w sprawie Suezu wznowiła obrady we wtorek po południu. Wygłoszono całą serię przemówień. Po raz drugi mowy Australii, Norwegii, Danii i Francji uzupełniali swe poprzednie wywody oraz zajmowali stanowisko wobec propozycji, zgłoszonych ostatnio przez Dullesa i Menona.

Po przerwie przemawiał minister spraw zagranicznych ZSRR — Szepilow, popierając propozycję Menona, delegata Indii.

Kriszna Menon poparł stanowisko Egiptu

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutera z Kairu, dziennik „Al Akhbar”, odzwierciedlający zazwyczaj poglądy egipskich kół rządowych, pisał we wtorek, że Egipt „nie ma zastrzeżeń co do żadnej” propozycji wysuniętej przez delegację hinduską w sprawie rozwiązania kwestii sueskiej.

Komentując pięciopunktowy plan hinduski, przedstawiony przez Menona na posiedzeniu poniedziałkowym konferencji londyńskiej, dziennik dodaje: „Kriszna Menon poparł w znacznej mierze egipski punkt widzenia”.

Wznowienie procesu Mazurkiewicza

(Dalekopisem od specjalnego wysłannika „Głosu”)

W chwili, gdy czytacie te słowa — w Krakowie rozpoczęła się po blisko tygodniowej przerwie końcowa część rozprawy przeciwko Mazurkiewiczowi. Niektórzy spośród obserwatorów tego niezwykle procesu niecierpili się przerwy. Nie wydaje się to dziwnym, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przecież cały niemal kraj z partym tchem oczekuje finału rozprawy.

Co robił Mazurkiewicz w czasie, który dzieli go od chwili kilkumiesięcznego odroczenia rozprawy do dnia dzisiejszego?

Najpierw więc zajmował się nim biegły psychiatry — doc. dr Spett i dr Winid. Prawdopodobnie już wkrótce dowiemy się jakie są wyniki ich pracy. Niezależnie od tego Mazurkiewicz odbywał kilkakrotnie rozmowy ze swoimi obrońcami. Odbywało się to w ten sposób, że na okres tych „konferencji” oskarżonego doprowadzono do pokoju widzeń i tam zdejnowano z jego rąk kajdanki. Po dokonaniu tej ostatniej czynności eskortujący Mazurkiewicza milicjanci oddawali się pozostawiając go samego z dr. Hofmoki-Ostrowskim i dr. Warchałem.

Postanowiliśmy przeprowadzić dla czytelników „Głosu” wywiad z jednym z obrońców Mazurkiewicza. Udało mi się to w małej cukierni blisko sądu.

Dr Warchał to bardzo wysoki, przystojny mężczyzna, o aktorskiej dykcji. Ta ostatnia oraz wielka erudycja adwokata — na pewno przystają do niego na świetnego obrońcę.

Mysla przewodnią mojego wywiadu, było zorientowanie się, czy morderca zdaje sobie sprawę z tego co go czeka.

Dr Warchał powiedział mi, że Mazurkiewicz na pewno wie, jaki będzie jego los w najbliższej przyszłości. Nie będzie on prawdopodobnie usiłował wyszukiwać jakichś wykrętów, gdyż udowodnienie dokonania morderstwa siostrzy J. de Laveaux i Zofii Suchowej

Cena 20 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Gruszka Pątnów
Magiczny kompleks
„wartości”
— str. 3

Rok XII Wydanie AB

Poznań, czwartek 23 VIII 1956 r.

Nr 201 (3910)

Stronnictwo Demokratyczne rozwinie własną inicjatywę w walce o dalszą demokratyzację o pokój i socjalizm

Wywiad „Głosu” z przewodniczącym

WK Stronnictwa Demokratycznego połem Al. Rozmiarkiem



Edward Ochab w referacie wygłoszonym na VII Plenum KC PZPR powiedział m. in., że program, jaki opracowujemy i jaki wcielamy w życie, można realizować tylko wspólnie z całą partią w oparciu o rosnącą aktywność ogółu członków partii i bezpartyjnych ludzi pracy. Podniesienie roli kierowniczej partii wiąże się ze sprawą właściwego stosunku partii do innych stronnictw, z którymi współpracuje ona w ramach Frontu Narodowego.

W związku z tym zwróciliśmy się z prośbą do przewodniczącego WK Stronnictwa Demokratycznego poła Aleksandra Rozmiarka, aby zechciał podzielić się z naszymi czytelnikami uwagami o dotychczasowej działalności SD w naszym województwie i planach jego pracy na najbliższy okres.

— Okres między III a VII Plenum KC PZPR zapoczątkował wiele zasadniczych zmian w życiu naszego narodu. Jak moglibyście, Ob. Przewodniczący, scharakteryzować rolę Stronnictwa Demokratycznego w tym czasie?

Nie ustaje terror wobec członków KPD

Postępowa opinia publiczna świata przyjęła z oburzeniem zakaz działalności Komunistycznej Partii Niemiec, która konsekwentnie walczyła przeciwko remilitaryzacji, o pokojowe zjednoczenie Niemiec. Partie komunistyczne różnych krajów wysyłały depesze protestacyjne do rządu bnińskiego. W NRF delegacja partii komunistycznej pociągnęła za sobą wzmocnienie represji wobec innych organizacji i partii postępowych.

BONN (PAP)

Policja hamburska przeprowadziła rewizję w mieszkaniach 120 komunistów. W 40 mieszkaniach drobniagowa rewizja trwała kilka godzin. Policja nie oszczędziła lokalu organizacji b. antyfaszystowskich bojowników ruchu oporu.

W Stuttgarcie dokonano rewizji również w mieszkaniach członków „Związku Niemców”, partii założonej przez b. kanclerza Rzeszy dr. Wirtha. W mieszkaniu członka Zarządu Krajowego „Związku Niemców” Badeni-Wirtembergii, Badera, policja skonfiskowała maszynę do pisania pod pretekstem, że jest ona własnością KPD. Przeszukano również mieszkanie innego członka zarządu (Ku nimu) w poszukiwaniu „mienia KPD”. W Ronsburgu (Sleszwik - Holstyn) policja przeszukała mieszkanie członka tejże partii Dietera Hessa.

W poszczególnych krajach zachodnio - niemieckich powstały różnice zdań co do tego, czy deputowani komunistyczni po zakazie KPD mają utracić automatycznie swe mandaty. W wielu krajach przeciwstawiano się żądaniom Bonn wykluczenia wszystkich komunistów z Landtagów i samorządów.

K. Lukanow ministrem spraw zagranicznych Bułgarii

SOFIA (PAP)

Dotychczasowy wicepremier rządu Ludowej Republiki Bułgarii i były ambasador Bułgarii w ZSRR K. Lukanow mianowany został ministrem spraw zagranicznych.

Tragiczny finał lekkomyślności

WARSZAWA (PAP)

We wsi Dobczyn w powiecie Wolskim wydarzył się tragiczny wypadek. Czterech chłopów — 7-letni Tadeusz Sasin, 10-letni Andrzej Banaszek wraz ze swym 7-letnim bratem Tadeuszem i 8-letni Stanisław Wójcik pasący krowy znaleźli w zaroślach pocisk, znajdujący się tam jeszcze z okresu wojny. W znalezionej pocisk zaczęli uderzać młotkiem, co spowodowało eksplozję. Wszyscy chłopcy ponieśli śmierć na miejscu.

Wybuch pocisku był tak duży, że zabił także znajdującą się w po-

ZMP musi stać się prawdziwym rzecznikiem interesów i postępowych dążeń młodego pokolenia

Fragmenty przemówienia Jerzego Morawskiego

Program przyjęty przez VII Plenum KC PZPR wysuwa dwa główne zadania, opiera się na dwóch filarach: podniesieniu stopy życiowej i demokracji. Trudno znaleźć hasła, które mogłyby trafniej wyrazić dążenia i interesy mas pracujących — oświadczył na wstępie J. Morawski.

Dla każdego widoczny jest jak na dłoni wzajemny związek tych spraw. Jest jasne, że jeżeli chcemy skutecznie walczyć o szybszą poprawę bytu ludzi pracy, trzeba sięgnąć nie tylko do wszystkich rezerw materialnych, którymi rozporządzamy, ale dać ujście, dać pole działania wszystkim zasobom duchowym — pomyślości, inicjatywie, talentom ludzi pracy. A tego bez demokratyzacji życia osiągnąć nie można.

Wskaże przykładowo kilka zagadnień w których partia oczekuje szczególnej aktywności ZMP, które muszą być podjęte w praktycznej działalności przez ZMP.

5-latką w odróżnieniu od planu 6-letniego, w którym jak wiadomo, wzrost produkcji dokonywał się w dużym stopniu przez przyrost liczby robotników, oprze się przede wszystkim na wzroście kwalifikacji i na wzroście wydajności pracy. Czy nie powinniśmy przede wszystkim ino-dziei robotniczą zachęcić do podnoszenia tych kwalifikacji, rozbudzić w niej poważniejszy pęd do wiedzy, rozwijać i propagować postęp techniczny?

Powiem o pewnych niebezpieczeństwach związanych z procesem demokratyzacji naszego życia, jeśli nie będzie szybkiego i sprawnego reagowania na postulaty i bolączki ludzi pracy. Grozi tej demokracji, że zgaśnie jeszcze przed narodzeniem jeśli nie będzie szybkiego i sprawnego reagowania na postulaty i bolączki ludzi pracy. Ludzie przestaną wierzyć w hasło demokracji, które daje prawo krytyki i wysuwania postulatów, a nie daje warunków do wprowadzenia tych słusznych postulatów w życie.

Organizacja ZMP-owska musi być niestrudzoną bojowniczką o załatwianie takich spraw, o usuwanie krzywd, o reagowanie na krytykę robotniczą i pociąganie do odpowiedzialności winnych. Powinna pomagać w tym komitetom organizacji partyjnych.

Powinniśmy iść ku temu, by oczyścić nasze zakłady pracy z takich, którzy chcą zaha-mować inicjatywę i walkę młodzieży robotniczej. Tylko na drodze takiej obrony i reprezentowania interesów młodzieży ZMP odzyska autorytet i skupi wokół siebie młodzież.

Partia chce, aby ZMP wyrosła na poważną siłę polity-

Wycieczka dziennikarzy zagranicznych w POZNANIU

21 bm. bawiła w Poznaniu grupa dziennikarzy agencji prasowych z ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, NRD, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier. Dziennikarze ci w czasie pobytu w Poznaniu zwiedzili między innymi ZISPO, Stare Miasto, nowe osiedla mieszkaniowe, a wieczór spędzili w Operze im. St. Moniuszki na przedstawieniu „Legendy Bałtyku”.

Zgon prymasa Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że w nocy z 19 na 20 bm. zmarł nagle w wieku 57 lat, arcybiskup Westminsteru i Prymas Kościoła Katolickiego Wielkiej Brytanii — kardynał Bernard Griffin. Przyczyną zgonu był atak serca.

Grupa polskich lekarzy-naukowców wyjechała do USA

WARSZAWA (PAP)

21 bm. wyjechała do Stanów Zjednoczonych 5-osobowa grupa polskich lekarzy-naukowców. Są to: prezes Polskiego Towarzystwa Hematologicznego, kierownik II Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Krakowie — prof. dr Tadeusz Tempka, przewodniczący Komitetu Nauk Medycznych PAN, kierownik Zakładu Mikrobiologii i Immunologii Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie — prof. dr Ludwik Flek, kierownik Kliniki Wewnętrznej Instytutu Hematologii w Warszawie — docent dr Edward Kowalski, sekretarz Komitetu Nauk Medycznych PAN, kierownik Zakładu Patologii Ogólnej Akademii Medycznej we Wrocławiu — prof. dr Hugon Kowarski i dyrektor Instytutu Hematologicznego w Warszawie — docent dr Andrzej Trojanowski.

Lekarze nasi zostali zaproszeni na obrady kongresu Międzynarodowego Towarzystwa Hematologii, który odbędzie się w dniach od 28 sierpnia do 1 września br. w Bostonie. Będą oni również uczestniczyli w posiedzeniach VI międzynarodowego kongresu, poświęconego sprawom przetaczania krwi.

W czasie pobytu w USA polscy specjaliści zwiedzają ośrodki naukowo-techniczne w Bostonie, Nowym Jorku, Filadelfii i Waszyngtonie.

ZSRR proponuje Egiptowi ściśłą współpracę gospodarczą

KAIR (PAP)

Agencja France Presse powołując się na komunikat agencji Bliskiego Wschodu podaje, że rząd radziecki zaproponował „ściśłą współpracę z Egiptem w dziedzinie gospodarczej”.

Agencja precyzuje, że propozycja radziecka złożona została w poniedziałek podczas rozmowy między egipskim ministrem finansów a ambasadorem radzieckim w Kairze Kisielowem.

SFMD obraduje w Sofii

SOFIA (PAP)

20 bm. rozpoczęło się w Sofii posiedzenie Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Tematem obrad jest zagadnienie obrony praw młodzieży, udział młodzieży w walce o pokój i przyjaźń między narodami oraz sprawy związane z VI Światowym Festiwałem Młodzieży i Studentów.

Naród fiński serdecznie wita K. J. Woroszyłowa

HELSINKI (PAP)

Serdecznie powitał mieszkańcy stolicy Finlandii przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa, który przybył tam z oficjalną wizytą przyjaciela.

Od kilku dni prasa fińska zamieszcza obszernie artykuły i materiały poświęcone wizycie K. J. Woroszyłowa. W artykułach dzienniki podkreślają wielkie znaczenie tej wizyty dla pogłębienia przyjaźni radziecko-fińskiej i wyrażają nadzieję, że przyczyni się ona do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego.

Nowe plotki Nie pomoże uchwała gdy zawiedzie rozsądek

W okresach, gdy się coś szczególnego dzieje — łatwo o chwilo-
wy zawrót głowy. Nie jest to nie-
bezpieczne — ostatecznie człowiek
normalny podlega jakimś prawom
rozsądku, które go chronią od za-
lamania i umożliwiają odróżnienie
dobra i zła, prawdy i fałszu, ucz-
ciwości i zakłamania.

Ale są jeszcze wśród nas ludzie
nienormalni. Tacy np., którzy w
chwilach, w których coś się dzieje,
coś starego upada, a nowego się
tworzy — żyją nie głosem rozsąd-
ku, trzeźwości, pracą, ale fabry-
kowaniem bzdurnych plotek. O
jednej z nich pisze w artykule
„Plotki z palca wyssane“ ostatni
numer śląskiej „Trybuny Robot-
niczej“.

„W okresie kilku ostatnich
tygodni — czytamy — zwięk-
szył się nacisk obcych, wrogich
przebudowie wsi, elementów na
chłopów. Wyrazem tego nacisku
jest pojawienie się w niektó-
rych gromadach powiatów czę-
stochowskiego, kłobuckiego i
gliwickiego oportunistycznych
tendencji do zaniebdywania
pracy nad rozwojem spółdziel-
czości produkcyjnej. Tenden-
cjom tym towarzyszy wiele
wyssanych z palca bredni na
temat rzekomej rezygnacji rzą-
du i partii z socjalistycznej
przebudowy wsi. Śmiały decyzję
naprawienia błędów popełnio-
nych w przeszłości i pracę nad
odnową naszego życia gospodar-
czego oraz politycznego — wro-
gie lub zdezorientowane ele-
menty starają się tłumaczyć o-
pacznie:

— „Widzicie przecie, że wszy-
stko co było dotąd — było nie
tak jak trzeba. Teraz będzie
inaczej, po nowemu. To znaczy,
że spółdzielnie produkcyjne już
nie będą organizowane, a ist-
niejące, to chyba rozwiążą i
będzie na wsi po staremu...”

Autor artykułu formułuje nastę-
pujące wnioski: Dawanie odporu
wrogim plotkom i oportunistycz-
nym tendencjom musi iść w pa-
rze z szeroką popularyzacją pomo-
cy, jakiej udziela państwo gospodar-
stwu zespolowemu. Populary-
zacja bodźców ekonomicznych o-
raz pomoc w jak najszerszym ich
zastosowaniu i wykorzystaniu, jak
również nieprzerwana praca maso-
wo-polityczna pomogą w ukazaniu
chłopom perspektyw zawartych w
przebudowie wsi i przyspieszą ich
przechodzenie na drogę gospodarki
zespolowej.

O innych sprawach wiążących się
z aktualnymi przemianami w
naszym życiu społecznym pisze
poniedziałkowa „Trybuna Ludu“
w artykule „W obronie rozumu“.
Autorka, W. Skulska, analizując
powstawanie różnych błędów i wy-
paczek — rozprawia się z wygod-
ną, będącą w modzie, łatwą do
przeprowadzenia, ale jakże nie-
słuszną tezę, że „wszystkiemu win-
na centralizacja i ci „na górze“.

„Naprawdę nie upraszczajmy
— pisze W. Skulska — przy-
czyny trosk żywego, przecięt-
nego mieszkańca Polski — nie
zawsze leży ona w sferze zarzą-
dzeń wicepremiera.

Zapewne większość drzazg
kłujących dziś niemilosiernie to
rezultat minionych wypaczek —
ale czy zasady „fair play“ (czy-
stej gry) pozwalają przerzucać
całkowitą odpowiedzialność na
historię lub na określonego kie-
rownika resortu? Czy nie prze-
sadzamy czasem w słusznej na
ogół tendencji uogólniania, szu-
kania generalnych przyczyn,
źródeł zła? Szczegóły, mnóstwo
dotkliwych szczegółów dokuca
bez zenady — nadal. Spacer po
Moście Pomiatowskiego, którego
nawierzchnia znajduje się w
stanie permanentnej naprawy,
styl klasyczny urzędowania:
„via“ — załatwi kolega, ko-
nieczność obejścia całego mia-
sta — celem zakupu żaró-
wecki do motocykla itd.itd.
Wiele z tych „szczegółów“,
wbrew opinii niektórych kryty-
kantów nie wynika z nieunik-
nionych konieczności budownic-
stwa socjalistycznego.

„Wydał mi się — pisze W. Skul-
ska — że w sprawie demokracji
naszego rządzenia i zarządzania
czynimy poważny krok naprzód.
Czynność przekazywania władzy nie
może być aktem jednostronnym. Są
przecież setki, tysiące nabrzmia-
łych spraw, które można załatwić
z pożytkiem dla ludzi, choć bez
uchwały Prezydium Rządu. Co wię-
cej, nie pomoże uchwała Rządu i
Monitor, gdy zawiedzie zdrowe
myślenie — rozsądek.

Święto narodu rumuńskiego



Dzisiaj przypada święto narodowe Rumuńskiej Repu-
bliki Ludowej. Tegoroczne święto będzie podsumowa-
niem dorobku zakończonego w ub. roku planu pięciolet-
niego. Wysiłki minionych 12 lat, a szczególnie realizacja
ostatniego planu pięcioletniego posunęły Rumunię daleko
naprzód w rozwoju przemysłu i rolnictwa. Dzięki temu
wzrósł dochód narodowy i podniósł się poziom życiowy
i kulturalny ludności. A przecież kraj ten, mimo niewiel-
kich zniszczeń wojennych, był niestęhanie zacofany,
z ogromnym procentem analfabetyzmu, z prymitywną go-
spodarką.

Rumuni z Polską od dawna łączą więzy szczerzej przy-
jaźni. Wymieniamy osiągnięcia nauki, zdobycze techniki.
Rozwija się współpraca kulturalna, wymiana artystów, li-
teratów, wydawanie tłumaczeń poezji i prozy.

CAF. — fot. Baranowski

Oświadczenie KP

Czechosłowacji

KPD będzie żyła wbrew jej wrogom

PRAGA (PAP)

Komitet Centralny Komu-
nistycznej Partii Czechosłow-
acji opublikował oświadcze-
nie, w którym wyrażając swój
protest przeciwko delegaliza-
cji KPD, podkreśla, że wul-
garnym aktem samowoli są-
dowej wobec Komunistycznej
Partii Niemiec rząd Adenau-
era zdemaskował się jako naj-
bardziej reakcyjny rząd w
Europie.

Wydając prowokacyjny za-
kaz działalności KPD — gło-
si oświadczenie — zachodnio-
niemieckie koła rządzące usi-
lują wznowić „zimną wojnę“
i zatruć atmosferę międzyna-
rodową. Fala terrorku prze-
ciwko KPD jest ponadto o-
twartym przyznaniem się do
agresywnych zamiarów prze-
ciwko władzy robotniczo-
chłopskiej w Niemieckiej Re-
publice Demokratycznej oraz
potwierdzeniem wrogiej poli-
tyki wobec krajów socjalizmu.

Podkreślając, że delegaliza-
cja KPD utrudnia zjednocze-
nie Niemiec, oświadczenie
stwierdza, iż jest ona również
wymierzona przeciwko innym
krajom, gdyż — jak uczy do-
świadczenie historii — brutal-
ne prześladowania sił postę-
pu i demokracji w Niemczech
były zawsze przesłanką do
agresji imperializmu niemiec-
kiego przeciwko wszystkim
sąsiadom Niemiec.

Komunistyczna Partia Nie-
miec będzie żyła wbrew wszy-
stkim jej wrogom — czytamy
w zakończeniu oświadczenia
— sprawa pokoju i komuniz-
mu jest niezwyrodniona.

Z obrad VIII Plenum CRZZ

Skuteczna obrona interesów ludzi pracy — podstawowym obowiązkiem ruchu związkowego

WARSZAWA (PAP)

21 bm. w drugim dniu obrad VIII Plenum CRZZ w dal-
szym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem przewodni-
czącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza

Większość mówców starała się dać odpowiedź na nastę-
pujące pytanie: Jakie są drogi, które zapewnią związkom
zawodowym możliwość wykonania ich wielkich oraz trud-
nych zadań reprezentowania i obrońcy interesów klasy ro-
botniczej, mas pracujących.

Dyskutanci poruszali wiele
różnorodnych aspektów tego
bardzo złożonego problemu,
zgłaszali liczne propozycje,
dezyderaty i wnioski. Wszy-
scy jednak podkreślali jedno:
w poprzednim okresie ruch
związkowy nie spełniał swych
zadań, nie potrafił skutecznie
bronić interesów ludzi pracy
i tym samym w bardzo znacz-
nym stopniu utracił zaufanie
mas. Przyznając to i poczu-
wając się do odpowiedzialno-
ści za wypaczenia w ruchu
związkowym, niektórzy mów-
cy wskazywali równocześnie,
że nie byłoby zgodne z praw-
dą obciążanie związków za-
wodowych odpowiedzialnością
za wszystkie przewinienia wo-
bec klasy robotniczej w po-
przednim okresie, za wszyst-
kie wypaczenia i błędy w po-
lityce państwa, w sprawach so-
cjalnych czy w ustawodaw-
stwie pracy. Wiele niesłusz-
nych decyzji w tej dziedzinie —
np. ograniczające uprawnie-
nia, wpływające z obowiązują-
cych układów zbiorowych —
podejmowano nie pytając się
o zdanie instancji związkow-
ych lub wbrew ich opinii.
O słabej, jednostronnej dzia-
łalności ruchu związkowego
zdecydowały więc także wa-
runki obiektywne, jakie ist-
niały przed III Plenum KC
PZPR i XX Zjazdem KPZR.

Obecnie — po VII Plenum
KC PZPR — wskazywali lic-
ni dyskutanci, istnieją wszel-
kie warunki, by ruch związ-
kowy w pełni mógł realizować
swe zadania. Po to jednak, by
rada zakładowa stała się rze-
czywiście współgospodarzem
zakładu pracy, by instancje
związkowe naprawdę repre-
zentowały interesy ludzi pra-
cy, były wyrazicielem żądań
związkowców, trzeba grun-
townie zmienić formy i treść
pracy związkowej.

W. Waberski stwierdził,
że Sekretariat i Prezydium
wbrew swemu podstawowe-
mu obowiązkowi, nie zasta-
nowiły się nad tym, kto w
związkach zawodowych po-
nosi odpowiedzialność za

wypadki poznańskie, nie
wyciągnęły konsekwencji w
stosunku do winnych i nie
zawiadomiły o tym Plenum.
St. Wozniak podkreślił, że
aparatus CRZZ jeszcze do
chwili obecnej nie wyzbył
się metod odgórnego rzą-
dzenia i nie liczy się z ni-
ższymi instancjami związko-
wymi, podrywając tym sa-
mym ich autorytet.

W Amsterdamie obraduje międzynarodowy kongres socjologów

HAGA (PAP)

22 bm. rozpoczął się w Amster-
damie zwołany z inicjatywy
UNESCO i rządu holenderskiego
międzynarodowy kongres socjolo-
gów. W jego obradach bierze
udział 530 uczonych z 54 krajów.

Socjologów polskich reprezen-
tują profesorowie: J. Chałasiński,
A. Schaff, J. Szczepański, J. Hoch-
feld, J. Tepicht, J. Nowakowski,
B. Prawdzic-Gałęski i J. Wiatr.
Obrady kongresu potrwać mają do
23 bm.

Fragmenty przemówienia Jerzego Morawskiego

(Dokończenie ze str. 1)

przec zdrowe, postępowe dą-
żenie ZMP — to zadanie wszy-
stkich instancji organizacji
partyjnych.

Czy można zdjąć z ZMP od-
powiedzialność za całą mło-
dzież, jak tego domagają się
niektórzy dyskutanci? Nie
można. Życie tej odpowie-
dzialności nie zdejmujemy.

Oczywiście organizacja
zamknięta w sobie, biurokra-
tyzowana, w której przeważa-
ją tendencje nie do samodzi-
elnego myślenia i działania w
sprawach młodzieży, ale do
komenderowania masami, nie
jest w stanie połączyć się szer-
oką więzią z młodzieżą. Me-
todami kaprałskimi w życiu
społecznym można ludzi, jedy-
nie nie chcąc, a nie można
ich ani przekonać, ani pozy-
skać!

Nie można zadekretować, że
ZMP ma stać się przodującą
organizacją, związkiem mło-
dych rewolucjonistów. Te
przodujące role w życiu mło-
dzieży ZMP musi sobie wy-
walczyć i wypracować, wywa-
lając przez to, że odda wszy-
stkie siły procesowi przemian
w naszym życiu, procesowi
odnowy naszego życia, że od-
da wszystkie siły walce z opo-
rami, z rutyną, z konserwa-
tyzmem, które występują
wszędzie i których nie brak
również i w partii.

Jako organizacja młodzieży
ZMP jest szczególnie powoła-
ny do tego, aby odegrać w tej
walce dużą rolę, aby być bo-
jownikiem nowego. ZMP musi
być prawdziwym rzecznikiem
interesów i postępowych dą-
żeń młodego pokolenia. Musi
być w oczach młodzieży orga-
nizacją, która potrafi uchwy-
ścić to, co młodzież boli, podjąć
sprawy ważne dla młodzieży,
organizacją, która potrafi wy-
pracować trafne rozwiązania,
nie waha się z nimi występo-
wać i walczyć o wprowadze-
nie ich w życie.

Samodzielny, myślący — koń-
czył mówca — nie czujący le-
ku przed „wychyleniem“,
kiedy jest przekonany o sł-
sności swego stanowiska, tyl-
ko taki działacz ZMP zapew-
ni należyty kierunek pracy
związku.

Remilitaryzacja NRF na pełnych obrotach

BONN (PAP)

Bezpośrednio po delegalizacji Komunistycznej Partii Nie-
miec i rozpętaniu fali represji i terrorku przeciwko członkom
tej partii oraz wszystkim innym przeciwnikom militaryzacji
Niemiec zachodnich, stały się znane nowe fakty świadczące,
że rząd Adenauera prowadzi remilitaryzację NRF na peł-
nych obrotach.

Rząd boński zamówił 10.680
średnich i 4.002 lekkie pojazdy
opancerzone dla Bundeswehry.
Pierwsza rata w wysokości 10
mln. marek na zakup tych po-
jazdów została już wyasygno-
wana przez odpowiednie komi-
sie parlamentu zachodnio-nie-
mieckiego. Jak podaje wtór-
kowo „Die Welt“, bońskie mi-
nisterstwo wojny zakomunikowa-
ło, że należy się liczyć z tym,
iż pierwsza partia 30—50 tych
pojazdów zostanie wyprodukowa-
na w najbliższym czasie. Pro-
dukcja seryjna rozpocząć się
ma w roku przyszłym.

Dziennik ten zamieszcza zdję-
cie pierwszego czołgu niemiec-
kiego typu Hispano-Suiza. Jest
to — jak stwierdza „Die Welt“
— właściwie samochód pancer-

ny zaopatrzone w zsynchroni-
zowane karabiny maszynowe i
służący ma jedynie do zbliżenia
stanowisk strzelniczych do nie-
przyjaciela.

W Niemczech zachodnich roz-
pocznie się niebawem produk-
cja 1.140 samolotów bojowych
dla lotnictwa bońskiego. Pół ro-
ku temu rząd boński zamówił
pierwszą partię samolotów woj-
skowych. Zamówienie to opie-
wające na wyprodukowanie
469 samolotów wojskowych ty-
pu „Do-27“ otrzymały znane
zakłady lotnicze Dorniera. Roz-
poczną one dostawę tych samo-
lotów w październiku br. Obec-
nie rząd Adenauera zamówił
dalszych 671 samolotów wojsko-
wych, które wyprodukowane
mają być przez firmy zachod-
nio-niemieckie na podstawie li-
cencji zagranicznych.

Na cel ten przeznaczono już
kredyty w wysokości 35 mln.
marek. Zakłady prof. Blume i
zakłady lotnicze Focke-Wulf
AG w Bremie produkować będą
na podstawie licencji włoskiej
samoloty typu „Piaggio“, a północno-
niemieckie zakłady lotnicze sa-
moloty typu „Noratlas“. Są to
samoloty licencji francuskiej.
Silniki dla samolotów typu
„Piaggio“ i „Do-27“ produkowa-
ne będą w NRF przypusz-
czalnie w zakładach BMW w
Monachium, natomiast do po-
zostałych samolotów sprowa-
dzone będą z zagranicy.

W biuletynie prasowym rzą-
du bońskiego opublikowane zo-
stało we wtorek oświadczenie
kanclerza Adenauera. W oświad-
czeniu tym Adenauer wypowia-
da się ponownie przeciwko roz-
brojeniu. Na pytanie nurtujące
coraz bardziej społeczeństwo
zachodnio-niemieckie, czy opła-
ci ci się budowa Bundeswehry —
kanclerz boński odpowiedział
twierdząco. Oświadcza, że
Zachód potrzebuje „dywizji u-
zbrojonych w broń klasyczną“. Z-
daniem Adenauera, w situa-
cji międzynarodowej „nie za-

PO DELEGALIZACJI KPD



Policia adenauerowska zajmuje gmach kierownictwa KPD
w Düsseldorfie. Na gmachu transparent głosi: „Pomimo
zakazu KPD pozostaje“.

CAF — Telefoto z Berlina

MAGICZNY KOMPLEKS „WARTOŚCI“

Każdy się chyba z tym zgodzi, że jeśli człowiek zarabia 2000 zł miesięcznie może sobie pozwolić na kupno płaszcza za 1000 zł. Gdy jednak zarabia np. 1200 zł, a ma w dodatku na utrzymaniu rodzinę — wówczas nie więcej będzie mógł wydać jak 500 zł za ten sam towar. Ludzi zarabiających 1200 zł jest u nas znacznie więcej niż zarabiających 2000 zł. A przejdźcie się po sklepach. W oknach wystawowych przeważają płaszcze i ubrania drogie, niedostępne na ogół tym niższemu lub nawet średnio zarabiającym. Dlaczego tak się dzieje?

Jednym z producentów odzieży jest w Poznaniu Spółdzielnia Pracy „Krawiec”. Dlaczego „Krawiec” produkuje drogie towary? Na to pytanie pracownicy spółdzielni rozkładali ręce w bezradnym geście.

— Otrzymujemy z góry narzucony plan — mówili. Np. 3 miliony zł na jeden kwartał. Za tę sumę mamy wykonać towary lub świadczyć usługi. Jest to na nasze możliwości tak dużo, że jedynie produkując droższe towary możemy plan wykonać.

A co się kryje za wykonaniem planu? Gdy plan wykonany jest w 100%, zarząd spółdzielni oraz kierownicy administracji punktów usługowych otrzymują premię w wysokości 30% pobrań. Od każdego procentu ponad plan otrzymują premie 2-procentową.

Plan można wykonać tylko towarami droższymi. Towarów droższych zaś handel nie chce, gdyż klienci szukają tanich. Koło się zamyka. Rezultat: w ciągu bieżącego roku pracownicy Spółdzielni „Krawiec” tylko raz (w styczniu) otrzymali premie.

Plan II kwartału wykonała spółdzielnia w 75,4%. Jednocześnie jednak przeciętna wykonania norm wynosiła w tym okresie 121%! Wyśledził więc powód, ludzie pracowali wydajnie i z poświęceniem. Mimo to zostali pozbawieni premii, stanowiącej nieodczuwalne uzupełnienie zarobków.

Czuja się pokrzywdzeni. Przecież w spółdzielczej pracowni krawieckiej na wykonanie ubrania przeznacza się ten sam czas i to samo wynagrodzenie dla wykonawcy — obojętnie czy ubranie jest z „setki” czy z „trzydziestki”, obojętnie czy kosztować będzie 1.800 zł czy 500 zł!

Nie praca więc ma decydujący wpływ na wykonanie planu, lecz wartość surowca używanego do produkcji.

Nie potrzeba być specjalistą ekonomii, aby zdać sobie sprawę, jakie tego rodzaju ustalenie planowania musi przynieść konsekwencje.

Rozmawiałem na ten temat z przedstawicielami Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy. Rozmowy utwierdziły mnie w przekonaniu, że obecny system planowania również w spółdzielczości nie zdaje egzaminu.

Ustalanie planu, którego podstawowym wskaźnikiem i podstawą do premi jest wartość, zmusza spółdzielnie do działania, które godzi w interesy konsumenta.

Spółdzielnie nie zwiększają ilości produktów, lecz starają się wytworzyć towary coraz droższe. Nie mają bodźca do wprowadzania postępu technicznego i usprawniania organizacji pracy. Prościej jest bowiem postarać się o drogi surowiec (zwiększający wartość produkcji np. w 50 proc.) niż wprowadzać kłopotliwe usprawnienia, dające w rezultacie przyrost produkcji np. o 10 proc. Gdy „na siłę” chcą osiągnąć planowaną wartość tańszymi produktami — z natury rzeczy spada jakość.

Znany jest na przykład fakt, że choć spółdzielczość pracy w naszym województwie ma z roku na rok wyższe plany wartościowe — plany te wykonuje z nadwyżkami. Jednocześnie zaś ilość produktów pozostaje mniej więcej ta sama.

Ludzie zdają sobie dobrze sprawę, że nie tak powinna ich praca wyglądać. Ich zdaniem planowanie w spółdzielczości pracy, jako zasadniczy wskaźnik powinno przyjąć ilość. Wówczas spółdzielni obojętne byłoby czy produkuje towary tanie czy drogie, skończyłaby się ucieczka od tanich asortymentów. Jednocześnie pojawiłby się bodziec do wprowadzania postępu technicznego i organizacyjnego spółdzielni, dającego wzrost wydajności pracy czyli zwiększoną ilość produktów.

W rezultacie — spodziewają się oni — rynek mógłby zostać nasycony dużą ilością

tanich towarów. Spełniłby się „odwieczny” postulat, jaki społeczeństwo stawia produkcji.

Postulat ten byłby możliwy do spełnienia również dlatego, że tańszych surowców mamy więcej niż drogie, wysokogatunkowe, za którymi w tej chwili spółdzielcy zaopatrzeniowcy bez ustannie gonią po całym kraju.

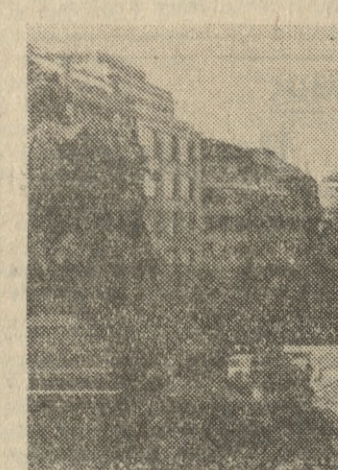
Wnioski oddolne w sprawie zastosowania planowania ilościowego są obecnie rozpatrywane przez centralne władze spółdzielcze.

Wybieramy ławników sądowych

W najbliższych dniach rozpoczyna się w naszym województwie wybór ławników do sądów powiatowych i Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. Zarówno przygotowania do wyborów, jak i sama akcja wyborcza przeprowadza komitety Frontu Narodowego. Ich rola nie skończy się zresztą na tym: najważniejszym zadaniem będzie stała kontrola działalności ławników — a więc sprawa, której dotychczas organizacje Frontu Narodowego nie poświęcały u nas prawie żadnej uwagi. (kr)

Mieczysław SKĄPSKI

14 dni w GSR (6)



Praga — widok na Václavské Náměstí z tarasu Muzeum Narodowego.

Spotkanie z Pragą

Wreszcie siedzimy w pociągu Brno — Praga, w ekspresie dążącym z Budapesztu. Za sobą zostawiliśmy piękne jaskinie Morawskiego Krasu: Katarzynkę, Punkewnickie, Balcarkę i Sloupsko-Szozuwskie. Jeszcze w wagonie wracamy myślał mi do owych wspaniałości, rzeźbionych w skałę lub naciętych z wapienia, precyzyjnych stalagmitowych i stalaktytowych „świeczników”, „czarownic”, „wodospadów”, „zamków”...

Morawski Kras jest magnesem dla wielu turystów. Same tylko jaskinie Punkewnickie odwiedza w sezonie 1000—1500 osób dziennie!

Trzeba przyznać, że Czechosłowacy potrafią te cuda przyrody „sprzedawać”. Do każdej z nich dojeżdża autobus, przy każdej jest pawilon obsługi, nierzadko — restauracja, a w ostateczności — chociaż kiosk z pamiątkami i wydawnictwami.

Szczególnie godne jest podkreślenia, że obsadzono jaskinie dobrze przygotowanymi przewodnikami. Każdy ganek i grotę jest odpowiednio oświetlona, wszędzie prowadzi betonowe ganki, a tam gdzie mogłoby grozić niebezpieczeństwo — założono barierki i siatki ochronne. Te detale, niewątpliwie potrzebne dla zwiedzających, odbierają grotom nieco uroku ich dzikości i pierwotności. Niestety, inaczej nie istniałaby możliwość... zrobienia interesu, a i samo zwiedzanie związane byłoby z trudnościami.

Długie godziny podróży zabijamy rozmową z czechosłowackimi współpasażerami. My dzielimy się wrażeniami z Moraw i Brna — oni pytają o Polskę i Poznań.

Ale oto za oknami pociągu tysiące światła. Praga!

NIECO ROZCZAROWAŃ

W wielu wypadkach na trasie marszu przez Morawy zdumiewała nas czechosłowacka organizacja. „Ładowanie” w Pradze nieco ostudziło nasz podziw. Bo

wane przez centralne władze spółdzielcze.

Być może proponowane przez spółdzielców poznańskich zmiany w planowaniu nie są doskonałe (powinny uwzględnić także rentowność przedsiębiorstw spółdzielczych). Interesowałem się — dla przykładu — jak wyobrażają sobie oni w nowym systemie zagwarantowanie odpowiedniej jakości produkcji. Nie umieli mi na to odpowiedzieć. Jednak to, co proponują, wydaje się o tyle lepsze od dotychczasowego stanu, że warto jest z pewnością przynajmniej szerokiego eksperymentu.

Pełne zmiany wymagają precyzyjnie przemyślanych decyzji. Nie można jednak przy tym lekceważyć oddolnej inicjatywy spółdzielców. Przecież wyraża zgodną opinię zarówno podstawowych jednostek gospodarczych: spółdzielni, jak i władz wojewódzkich spółdzielczości. Jest to bardzo znamienne.

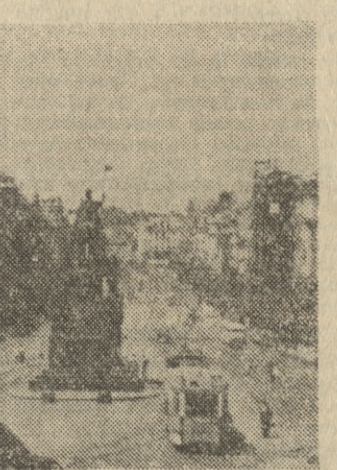
Kierunek zmian w naszym życiu zdążającym coraz wyraźniej ku demokracji i do decentralizacji gwarantuje, że nowe decyzje nie będą przypominały cudotwórczych poczyną magika, lecz będą opierały się na prawdziwie naukowej ocenie sytuacji i uwzględniały najważniejsze potrzeby chwili. Nie jest chyba konieczne dodawać, że główną potrzebą jest obecnie troska o zapewnienie społeczeństwu maksimum tanich i dobrych towarów.

Pod tym też kątem należy oceniać każdą propozycję zmian.

Mieczysław SKĄPSKI

(6)

14 dni w GSR (6)



Praga — widok na Václavské Náměstí z tarasu Muzeum Narodowego.

Spotkanie z Pragą

Wreszcie siedzimy w pociągu Brno — Praga, w ekspresie dążącym z Budapesztu. Za sobą zostawiliśmy piękne jaskinie Morawskiego Krasu: Katarzynkę, Punkewnickie, Balcarkę i Sloupsko-Szozuwskie. Jeszcze w wagonie wracamy myślał mi do owych wspaniałości, rzeźbionych w skałę lub naciętych z wapienia, precyzyjnych stalagmitowych i stalaktytowych „świeczników”, „czarownic”, „wodospadów”, „zamków”...

Morawski Kras jest magnesem dla wielu turystów. Same tylko jaskinie Punkewnickie odwiedza w sezonie 1000—1500 osób dziennie!

Trzeba przyznać, że Czechosłowacy potrafią te cuda przyrody „sprzedawać”. Do każdej z nich dojeżdża autobus, przy każdej jest pawilon obsługi, nierzadko — restauracja, a w ostateczności — chociaż kiosk z pamiątkami i wydawnictwami.

Szczególnie godne jest podkreślenia, że obsadzono jaskinie dobrze przygotowanymi przewodnikami. Każdy ganek i grotę jest odpowiednio oświetlona, wszędzie prowadzi betonowe ganki, a tam gdzie mogłoby grozić niebezpieczeństwo — założono barierki i siatki ochronne. Te detale, niewątpliwie potrzebne dla zwiedzających, odbierają grotom nieco uroku ich dzikości i pierwotności. Niestety, inaczej nie istniałaby możliwość... zrobienia interesu, a i samo zwiedzanie związane byłoby z trudnościami.

Długie godziny podróży zabijamy rozmową z czechosłowackimi współpasażerami. My dzielimy się wrażeniami z Moraw i Brna — oni pytają o Polskę i Poznań.

Ale oto za oknami pociągu tysiące światła. Praga!

NIECO ROZCZAROWAŃ

W wielu wypadkach na trasie marszu przez Morawy zdumiewała nas czechosłowacka organizacja. „Ładowanie” w Pradze nieco ostudziło nasz podziw. Bo

Gruszką Pątnów

Nieobecność Skrećka przeciąga się. W kwadracie okna, niczym w wizjerze aparatu fotograficznego, widać wycinek Marantowa. Bliski horyzont tworzy ściana chudego zagajnika, tuż przed nią pokraczny trochę budynek ambulatorium (— to z powodu przeróbek. Akurat 22 lipca oddaliśmy je do użytku...), bliżej jeszcze czernieje strażnica przeciwpożarowa; z lewej, pod przechodzącą tu linią wysokiego napięcia, nieporządnie trochę, w pośpiechu jakby ustawione mandle żyta, kawał piotu. Aha i jeszcze zaczynające się zaraz za oknem, ciągnące na wprost — ogródki pracownicze.

Niewiele to wszystko ma z węglem wspólnego, a jednak... Płachta mapy, rozłożona na zestawionych biurkach przykuwa wzrok gamą barw. W pierwszym rzędzie oko odróżnia lila-fioletowy trójkąt, którego wierzchołek opiera się o Konin a krańcowe punkty podstawy sięgają Kleczewa i Ślesina. To właśnie tereny dobrze już zbędanych pokładów węgla brunatnego. Tak mnie poinformował Edward Skrećka, asystent dyrektora Kopalni Węgla „Konin” (czemu: „Konin”, skoro znajduje się ona w Marantowie?) po czym wyszedł, a raczej wybiegł, wezwany do telefonu.

W ciągu owych minut zdałem sobie w pełni sprawę z faktu, iż bez niego zaprezentowanej mi mapy ani w zab nie ugrzęzł; tyle tu linii przerywanych, kropkowanych, podwójnych, czarnych i czerwonych, krzyżujących się z sobą, spłatających, biegnących paralelnie — i miesających się z sobą barwnych pól, pokrytych nie wiadomo czemu zielenią, brązem czy błękitem.

Ale oto powraca asystent. Ruszam z pytaniami:

— Gdzie wydobywacie węgiel?

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— Jeżeli mówię, że Goślawice I zatrudnia kilkuset robotników, to Pątnów będzie potrzebował kilkanaście setek ludzi. Udokumentowanie górnicze złoża Pątnów I mamy zakończone. Czekamy w Centralnym Urzędzie Geologicznym na zatwierdzenie. W planie są prace na polu Pątnów II. Leży tam wieś od nas niedaleko. O, tu! W sercu węglowego trójkąta. Widzicie, w lewo od Pątnowa — spory teren? To Kamienica. Tam powstanie ośrodek: biurowa, magazyn, warsztaty pomocnicze, stołówka i małe, li-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

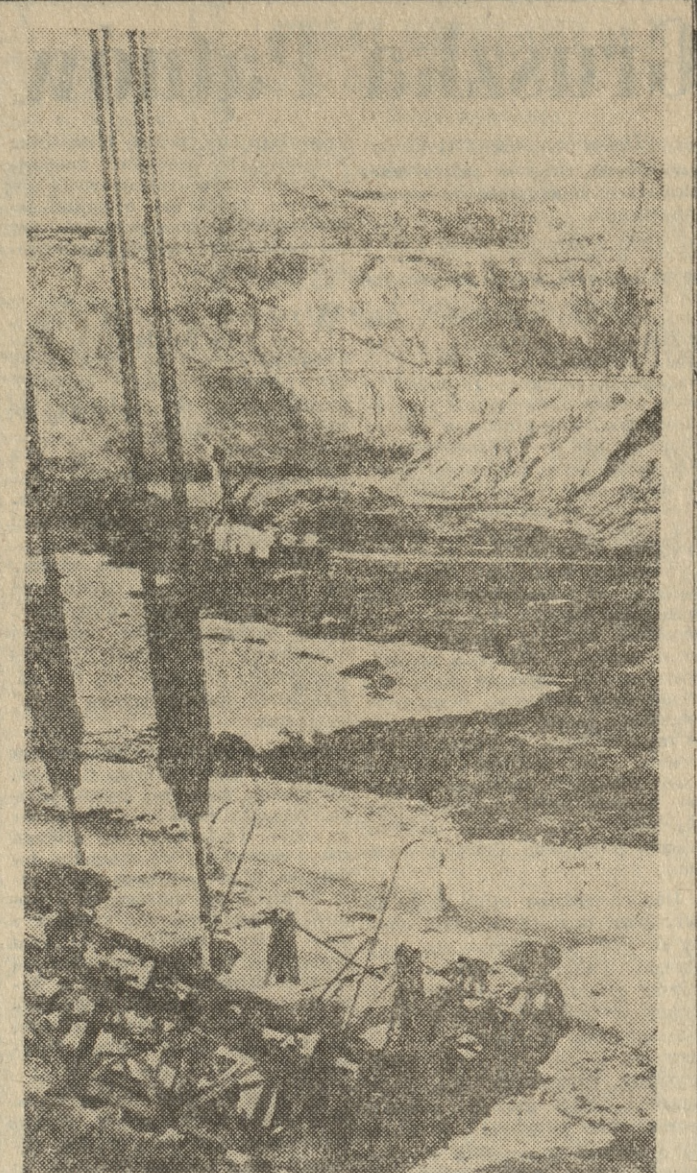
— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-



Kopalnia węgla brunatnego „Konin”. Fragment pola „Niesłusz”, z którego węgiel już jest eksploatowany.

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. Będzie ona w latach 1957/8 rozbudowywana. Obecna produkcja tej kopalni niemal całkowicie pochłania miejscowa brykiotownia. Co dnia 253 tony tego środka opałowego wędrują z Marantowa do fabryk — poznańskich, łódzkich, wrocławskich. Następna, duża kopalnia odkrywkowa, znajduje się od 1954 roku w budowie; w pełni do eksploatacji powinna być zdolna jesienią 1957. To odkrywka Go-

— W pełnej eksploatacji jest odkrywka Niesłusz. B

Gruszka Patnów

(Dokończenie ze str. 3)

przemieszał, niby w gigantycznej układance, rejonu rolnicze z przemysłowymi.

Dawny trakt wiejski pokrywał asfalt: o pośpiechu w ulepszeniu drogi świadczyły tylko, niespotykane na szosach, nagłe wzniesienia i niespodziewane spadki. Co chwila mijają się tu wypelnione ludźmi albo materiałami budowlanymi ciężarówkami, zapchane autobusy. Z lewej strony drogi biegnie tor waskotorówkowy, którą nie tak znowu długo zastąpi — tramwaj. Tu obok biegną szyny normalnej kolei. Widać w paru miejscach maszyny i ludzi, mołozących się przy budowie nowych nasypów, mostu, zwrotnic.

Chłopskie furmanki śmiesznie turkoczą na przerezuconym nad przekopem dla trakcji elektrycznej pomoście. Tamtędy spieszą ładowne w urobek z Niesławia pociągi. Widać w dali płatannę dźwigów i gigantyczną czerparkę, tkwiącą w olbrzymiej niecce odkrywkowej. A parę metrów dalej — dogorywająca stodoła. To własność tutejszej „oazy rolniczej”, jednego w okolicy zespołu PGR: przyszedł na nią kres — musi ustąpić miejsca drodze, która tędy akurat pobiegnie.

Ile też metrów mieć może ta betonowa bestia? Obecnie chyba 25—30. Ale sięgnie stu trzy dziesiąt. Takich kolosów — kominów goławickiej elektrowni, leżących w połowie drogi między Marantowem i Patnówem — otrzyma kilka. W tej chwili brygady betoniarzy leją tony cementu. Sam gmach siłowni jeszcze nie przybrał określonych kształtów — cały ukryty pośród oszalań, niby w ogromnej skrzyni. Te kominy i las sterzących drewna widać z odległości paru kilometrów.

Z drugiej strony drogi, pośród połowicznie kępy drzew, czerwienią się świeże ściany zamulskiego już bloków. Obok gospodarza macha kosa, kobiecina z krowami. Żyje anachronizmy. Sklep „Samopomocy Chłopskiej” stoi tu twarzą w twarz z klasycznym oddziałem zaopatrzenia robotniczego. Rzezi w pobliskiej zagrodzie młocarnia.

Tak wygląda wycinek konińskiego okręgu przemysłowego. Byłbym zapomniał o pięknych jeziorach! Rozciągają się one niejako w poprzek węglodajnych terenów. Goławickie i Patnówskie — połączone przepływem, to drugie zwłaszcza piękne, niepiętyłkie.

Tu, w Trzybudach, wsi rzucanej pośród konińskich piasków — dokąd dotarłem z głównym geologiem kopalni, nieomal nie zdradza realnych, bliskich już zamierzeń.

Jestem na polu pierwszym Patnów. Ukończone wiercenia hydrogeologiczne wypadły korzystnie, choć roboty są troszeczkę spóźnione — informuje magister Krawiec. Po tym „tro szeczku” domyślam się łatwo, że pochodzi z Rzeszowszczyzny. Istotnie. Chłopski syn spod Jasia — przywędrował w Poznani skie z nakazem pracy po gliwickiej politechnice. Z górnictwem został na „ty” w ciągu minionych lat pięciu, podczas których dorobił się mieszkania w Koninie i... żony. Nakaz pracy dawno się Krawcowi skończył, mundur górniczy wyświechtal i spłowił. Młody geolog pozostał w kopalni.

Pojedźmy jeszcze do Ślawa. Węcina... mgr. Krawiec chce jak najwięcej pokazać. Jest w tym ogorzałym mężczyźnie o ciemnych oczach i ciemnych włosach coś z dziecka, pragnącego z dumą zaprezentować kolede swe najpiękniejsze zabawki. Pożyteczna to duma. Uczy dzieci przywiązania do nakreślonych samochodzików — starszych ukończenia swego zawodu i zakładu pracy.

Krawiec — to rzuca się w oczy — pokołwał w ciągu pięciu trudnych lat kopalnię. Gospodarska troska przebiega z jego twarzy, gdy dokonujemy przeglądu stanowiska wiertniczego, którego trójnog znalazł sobie przytułek za domostwem sławieńskiego gospodarza Wciśły.

Kilkusobowa brygada z Jerzykiem i Manuszakiem na jeździe uwija się zwawo. Gdy tylko ruszy wiertło — w ruch pójdzie pompa głębinowa. Strumień wody pozwoli na otrzymanie próbek gruntu, z których co metr wybiera się niewielka porcja i lokuje w skrzyneczce z przegródkami. Umożliwia to specjalistom stwierdzenie grubości pokładu węgla.

Patrz na twarze robotników. Ci ludzie zerwali już z pracą na roli. Z nich, gdy ustana ostatnie wiercenia kontrolne, przede wszystkim będzie się rekrutować górnicza kadra Patnów. Nastąpi to chyba

przyszłego lata. Jeszcze tylko kilka wiertniczych „skoków” (badania prowadzi się w stumetrowych odstępach) prace nad brzegami jezior są zakończone (oceniano, czy nie grozi odkrywkowej kopalni infiltracja wód).

Wysłuszony samochód przenośli nas do Janowa. Nad drogami unosi się nisko obłoczek przedwieczornej mgiełki, przesłaniającej kierowcy raz po raz pole widzenia.

Chciałem urzecz tę wieś „skazaną”. Skazana wioska? Był taki film. Niemiecki. Opowiadał o losach osady, potrzebnej militarijstom na poligon.

Janowo nie jest wsią skazaną. Ludzie tamtejsi, zgodnie ze swą wolą, otrzymują gospodarstwa zastępcze albo robotę i mieszkanie w kopalni. Złoża węglowe przeniesie się nie da. Przenieść zatem trzeba ludzi, to jasne.

Stoimy z magistrem Krawcem w obrębie zagrody braci Linków. Tu właśnie następuje jesienią wielka czerpaka rozpocznie wierać się w spore wzniesienie, na którego stoku rozpostarty się chłopskie domostwa. W kartofliskach widać pale — znaki po wierconych otworach kontrolnych. Na każdym z nich cyfry. Postępując się nimi geologowie szybko stwierdzą, że w dokumentacji, jaka jest w danym miejscu grubość węglowego pokładu, z jakim wypadnie mieć go czynienia wodonośnym horyzontem.

Nadchodzą gospodarze uznani — całodzienną pracą. Znają Krawcowa. Pytają z troską, czy warto, aby jeszcze jesienią tu stać? Z rozmowy wynika, że radzi by na ojcowskie pozostać, ale... Wiedzą, co znaczy węgiel dla Polski. Chodzi tylko o to — (kolatają w Powiatowej Radzie) — aby grunta za swoją gospodarke dostać nie gorsze i budynki.

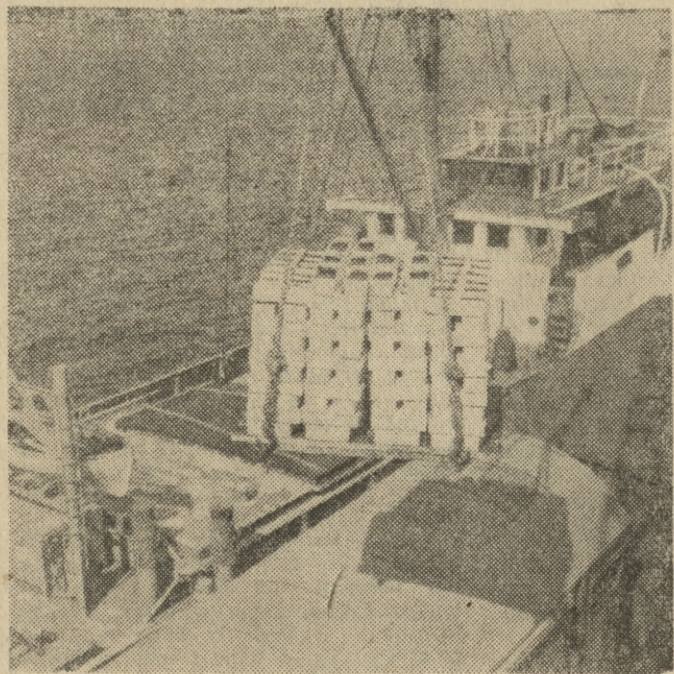
Trudno sobie to wszystko, co widziałem na mapie — wyobrazić w rzeczywistości, pośród tych pól, chłopskich zabudowań, drzew przydrożnych — odzywam się.

A jednak — geolog spogląda w kierunku, gdzie czerwienią dachy — za 5 lat i Janowo i Mieczysławów znikną z powierzchni ziemi. Ich miejsce zajmie największa chłeba in westyja Pięciolatki w Wielkopolsce: kopalnia odkrywkowa Patnów. Poznańskie górnictwo umocni się. Tu, gdzie stoimy — będzie gruszka.

Gruszka? Nazywamy tak początkowy fragment robót — wielki, nieckowaty wykop, bez którego niepodobna przystąpić do eksploatacji złoża. Ma on właśnie kształt odwróconej gruszki.

Nie wiedziałem, że kształt gruszki może być kształtem przyszłości.

Piotr ZYCKI



Nowe sady na obszarze 170 ha

W 12 zespołach PGR województwa poznańskiego trwają prace przygotowawcze do zakładania wieloletnich sadów owocowych. Na wyznaczonych pod przyszłe sady terenach dokonuje się obecnie pomiarów i przeprowadza odpowiednie nawożenie.

Ogółem przewiduje się we wrześniu zasadzenie na obszarze 170 ha ponad 34 tysiące drzew owocowych, wielu gatunków i odmian, przy czym około 45 proc. drzew będą stanowić mrozoodporne odmiany jabłoni.

Problem nie tylko koła do wozu

Czy kołodziej Piast miał trudności z zaopatrzeniem w surowiec drzewny, potrzebny do budowy wozów i innych narzędzi rolniczych? Przynajmniej legenda nie o tym nie wspomina. Wiemy natomiast, że był dobrym fachowcem, słynącym na całą okolicę, że kształcił uczniów czyli narybek rzemieślniczy. Dzisiejsi następcy Piasta mają kłopoty właśnie z materiałem budowlanym, nie przyjmują zamówień oraz bronią się przed terminatorami — nie chcą uczyć młodzieży.

Dziś sprawa zwykłego koła do wozu stanowi na wsi wielkopolskiej trudny problem. Nielepiej jest także w dziedzinie usług kowalskich. Stawiają rzemieślnicy więcej wymagania, a nie ma ich kto zastąpić. Brakuje zaś młodych kowali i kołodziejów, m. in. dlatego, że mistrzowie nie zatrudniają uczniów z braku podstawowego surowca — że lasa, koks i drzewa. Mistrzowie twierdzą, że nie byłoby dla uczniów roboty, a tym samym nie mogliby oni nabyć odpowiednich kwalifikacji fachowych. To też, by podkuć koła, czy naprawić koło do wozu — chłop musi nierzadko je chać (jak np. w Łubowie — pow. Gnieźno) 10—20 km do powiatowego miasta. Są wprawdzie w niektórych spółdzielniach produkcyjnych dobrane zaopatrzone kurnie i warsztaty kołodziejские, ale z niezrozumiałych przyczyn nie zawsze udzielają one pomocy gospodarzom indywidualnym. Podobnie rzecz się ma z warsztatami rzemieślniczymi w PGR-ach.

Zaopatrzenie

W wywiadzie prasowym b. minister przemysłu drobnego i rzemiosła — M. Olszewski stwierdził, że zaopatrzenie rzemieślników w surowce produkcyjne „systematycznie z roku na rok wzrasta”. Przykłady z naszego województwa i z kilku powiatów dowodzą, że dotychczas było wręcz odwrotnie. Na przykład: 460 kołodziejów i 100 bednarzy, pracujących na naszym terenie, otrzymało na II kwartał 1956 r. aż 100 m³ drzewa liściastego. W rozległym powiecie konińskim przydzielono kowalowi w 1955 roku 80 ton koks, a na 1956 rok tylko — 52 tony. Przydział żelaza dla kowali w powiecie konińskim nie przekracza w tym roku 35 kg na warsztat, podczas, gdy w ubiegłym każdy otrzymywał po 100 kg.

A już śmieszne są przydziały surowców dla stolarzy, kołodziejów i szewców. Bo na przykład w powiecie kolskim przypada na warsztat kołodziejski rocznie po 8 m³ tarcicy liściastej, w powiecie konińskim jeszcze mniej, bo zaledwie po 3,5 m³. 60 stolarzy w powiecie kolskim otrzymuje 6,5 m³ tarcicy, a 46 stolarzy w powiecie konińskim tylko 5,3 m³.

na kwartał. W jakiej sytuacji znajdują się szewcy w powiecie konińskim, jeżeli otrzymują miesięcznie po... 80 dkg skóry?

Rozmawiałem z rymarzami, szewcami, kołodziejami i kowalami w różnych miejscowościach naszego województwa. Pytałem, jak sobie radzą z materiałem, gdzie się zaopatrują, bo jednak — jak widać — codziennie pracują w warsztatach. Odpowiedzi, z charakterystycznym przymrużeniem oka, nie były, oczywiście, rewelacją. Każdy z nas od dawna domyślał się nielegalnych źródeł zaopatrywania się rzemieślników. A ponieważ z tymi „źródłami” związane jest, bądź co bądź, duże ryzyko, przeto „przedsiębiorcy” każą sobie słono płacić. I rzemieślnik z konieczności płaci. Rzecz jasna, że wszelkie koszty wkułują w ceny usług. Smutne, ale, niestety, prawdziwe...

Czy wobec tego ograniczanie przydziałów surowca dla rzemieślników jest zjawiskiem zdrowym? Jasne, że nie. Po pierwsze dlatego, że ogromna część materiałów wymyka się różnymi kanałami z planowej gospodarki, a po drugie, wytworzyła się nawyk przekraczania ustaw i zarządzeń gospodarczych. — Zrewidowanie więc systemu przydziałów surowca dla rzemiosła jest sprawą niecierpiącą zwłoki.

Narybek rzemieślniczy

Obok tego wysuwa się na czoło drugi, niemniej ważny problem — kształcenie młodych rzemieślników. Bo i w tej dziedzinie jest nie bardzo wesoło.

Przytoczę tu dla przykładu kilka wymownych cyfr, które uświadomią nam sytuację. W woj. poznańskim mamy zarejestrowanych 6.500 mistrzów rzemieślniczych — posiadających prawo kształcenia zawodowego młodzieży. Przy tym trzeba zaznaczyć, że każdy mistrz może szkolić dwóch uczniów. Tymczasem liczba uczących się we wszystkich branżach wynosi w naszym województwie zaledwie 3.430 osób.

Zjawisko niepokojące. Tym bardziej, że w niektórych gałęziach rzemiosła sytuacja pod tym względem przedstawia się katastrofalnie. Na przykład w kowalstwie, tak potrzebnym wsi, na 800 mistrzów jest tylko 300 uczniów, w kołodziejstwie na 450 mistrzów — 111, w zdunstwie na 126 warsztatów — tylko 17, w 437 zakładach fryzjerskich kształcą się zaledwie 75 młodych ludzi, w szewstwie na 1780 warsztatów mamy tylko 140 uczniów. Nie przytaczam już danych z tzw. zanikających zawodów, jak: wiertnictwo studziń, gdzie uczy się dwóch młodych ludzi — mimo że jest w województwie 16 warsztatów.

Ze ten brak młodego narybku rzemieślniczego powodowany jest brakiem surowca, potwierdza taki fakt: w zawodzie krawieckim terminuje prawie 90 proc. ogółu uczących się młodych ludzi. — Przyczyna? Krawcy pracują na materiale, powierzonym przez klientów, czyli mają go pod dostatkiem.

Czy młodzież nie chce się uczyć zawodów rzemieślniczych? Są wprawdzie przykłady, że mistrz chce zatrudnić ucznia, lecz nie ma kandydata, ale znacznie więcej jest przykładów odwrotnych — kandydaci są, a mistrzowie nie chcą przyjmować.

Poza już wspomnianym brakiem surowca dochodzą jeszcze inne przyczyny niechęci mistrzów. Polityka przydziałów miejskich i powiatowych rad narodowych, traktowanie rzemieślników (zwłaszcza, jeżeli zatrudniają uczniów), jako przedsiębiorców, wymiary i domniemy podatkowe, niezbyt słuszne przepisy dotyczące kształcenia młodych — oto, co hamuje rozwój rzemiosła. „Przecież to nonsens — powiedział mi jeden z kowali wiejskich — aby zabraniać chłopakowi nauki rzemiosła przed ukończeniem 16 lat życia”.

Sprawa jest prosta. Chłopak wiejski o dobrej kondycji fizycznej, zaraz po zakończeniu szkoły podstawowej, powinien rozpocząć naukę w rzemiosle. Jak już przedstawiłmy, dotąd istniały poważne w tej materii hamulce. Uchwały VII Plenum KC PZPR jasno

jednak i wyraźnie podkreśliły, iż rzemieślników, zatrudniających niewielką liczbę uczniów, nie wolno traktować jak przedsiębiorców kapitalistycznych. Trzeba im pomóc w zdobywaniu surowca, nie stosować wobec nich wysokich stawek podatkowych oraz ułatwić bezpośredni kontakt z odbiorcami wyprodukowanych towarów, a więc z przedsiębiorstwami handlu spożywczego.

Sądźmy, że po wprowadzeniu w życie partyjnych dyrektyw poprawi się ogólna sytuacja rzemiosła, a więc, dzięki temu otrzyma tak pożądane dla podniesienia produkcji rolnej — fachowe usługi.

Kazimierz JAŻWIECKI



Popularny koszykarz, kapitan zespołu poznańskiego Kolejarza, przesłał do nas z Kairu tę piękną kartkę pocztową nast. treści: „Czytelnikom „Głosu” i sympatykom koszykarskiej sekcji nie pozdrawienia z Turnieju o Puchar Wyzwolenia Egiptu

przesyła Mieczysław Fęgłerski.”

MIK

Meczarnie popularności

Ledwie wysiłam z hotelu na ulicę, od razu poczęły nas ogarniać nachalne spojrzania przechodniów. Ba, odwraca noś, za nami. Nigdy nie przy puszczałem, że jako uczestnik Międzynarodowej Spartakiady Geodetyzów spotkam się na ulicach Poznania z tak wielkim zainteresowaniem.

Już zresztą w hotelowej restauracji stałem się przedmiotem żywej obserwacji nie tylko kelnerów, ale także paru elegancko ubranych gości, którzy patrząc na mnie musieli się fatalnie czuć w swoich ciemnych ubraniach i świeżo zawiązanych krawatach.

Kiedy poszedłem do Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy, oczy dziesiątek osób oderwały się od „Przekrojów”, „Światów” i „Przyjaciół”, aby z łobozą spojrzeć na moją postać. Byłem tak zasypywany spojrzami, że wykluczało to zupełnie możliwość przeczytania czegoś w skupieniu ducha.

Wieczorem — Opera. I znów te meczarnie popularności! Gdyśmy wkraczali do hallu, setki spojrzeń skierowały się w naszą stronę, woźni byli tak zaskoczeni, że zapomnieli nam się uklonić, szatniarki stały za stołami oniemiałe. To jednak wzrusza. A potem już widownia to uwagi, wypowiadane szepcąc: — Skąd oni przyjechali? Co to za jedni? To jakos tak podnosi na duchu. Daje poczucie, że się nie jest pyłkiem na tym świecie, że się coś tam — jakby nie było — znaczy.

Po operze — dancino w nocnym lokalu. Znowu ta sama historia. A nawet gorzej. Obserwacje stają się tak natrętne, że po godzinie opuszczamy salę.

Nazajutrz przy śniadaniu w hotelowej restauracji jeden z gości — zdaje się — dziennikarz z Rzeszowa, zapytuje grzecznie, czy mógłby mi zrobić zdjęcie. Pozwalam słusznie, facet był niezmiernie zadowolony. Chwytając do futerału Leica szepnął:

— Wie pan, ten nasz wielki polski strój ludowy to całkiem ciekawie...

Do dziś zastanawiam się, co on chciał przez to powiedzieć. Przecież przez cały czas chodziliśmy po mieście w dresach!

MUZEUM

na głębokości 125 m pod ziemią

Wycieczkom z całego kraju i gościom zagranicznym, zwiedzającym Wieliczkę, przygotowane nowa atrakcja. Na głębokości 125 m pod ziemią urządzono muzeum, poświęcone historii żupy solnej w Wieliczce oraz przemysłu solnego. Muzeum znajduje się na trasie 2,5-kilometrowego szlaku turystycznego, wiodącego przez wybrane komory, groty i wykute w skałach solnych kaplice. Zgromadzono tu dzieła sztuki ekspozycyjne, m. in.: wzory urządzeń, przy pomocy których wydobywano sól, specjalne uchwyty, służące do opuszczania koni w podziemia i narzędzia górników.

Nowe typy wagonów i parowozów dziełem poznańskich konstruktorów

Konstruktorzy Centralnego Biura Konstrukcyjnego przy Centralnym Zarządzie Tasko w Poznaniu ukończyli niedawno dokumentację nowego osobowego wagonu podmiejskiego trzeciej klasy z miękkimi siedzeniami. Dokumentację tę oddano robotnikom ZISPO, którzy natychmiast przystąpili do budowy prototypów. Termin jego ukończenia wyznaczono na koniec tego roku.

Grupa konstruktorów pod kierownictwem inż. Pankiewicza przystąpiła do opracowania dokumentacji osobowego wagonu motorowego dla krajowej trakcji waskotorowej. Pod koniec września br. ma być gotowa dokumentacja nowego trójczłonu elektrycznego typu 3 B-B.

Również pracownicy CBK — zatrudnieni w dziale studiów oraz lokomotyw, mają w tym roku poważne osiągnięcia w dziedzinie konstrukcji nowych parowozów. Sporządzili oni dokumentację pierwszej w Polsce lokomotywy spalinowej — dieslowskiej, która, wystawiona na XXV MTP, spotkała się z uznaniem zagranicznych kupców. Nowa lokomotywa posiada — z wyjątkiem kompresora — wszystkie urządzenia produkcji krajowej.

Wznowienie

„Na tropach Smętka”

Bawiaczy w kraju pisarz i publicysta Melchior Wańkowicz podpisał umowę ze Spółdzielnią Wydawniczą „Czytelnik” o wznowienie głośnych w dwudziestolecie książek „Na tropach Smętka” i „Szczególne lata”.

„Kieszonkowe” wózek dziecięcy

Z niewielkiej spółdzielni pracy wyrobów metalowych w Bielawie (woj. wrocławskie) specjalizującej się w produkcji wózków dziecięcych, wysłano dzisiaj do Helsinek kolejną partię 50 wózków z wikliną. Liczba wózków wysłanych w tym roku do Finlandii przekroczyła już 400.

Wózki dziecięce z tej spółdzielni cieszą się dużym popytem także na rynku krajowym. Ostatnio ukończono tu pierwszą serię spacerowych wózków składanych, które dzięki pomysłowej konstrukcji dają się złożyć do formatu niewielkiego pakietu. Spółdzielnia przygotowuje też model turystycznego wózka typu leżakowego, również składanego, który będzie ważył tylko 4 kilogramy.

Wywiad „Głosu” z przewodniczącym WK Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu połsem Aleksandrem Rozmiarkiem

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Właściwy wyraz w projekcie wytycznych Stronnictwa WK SD w Poznaniu w okresie po Plenum CK z maja 1955 r. stosował nowe metody pracy jak zebrania środowiskowe otwarte, tzn. członków SD i bezpartyjnych, np. kolejarzy, pocztowców, adwokatów, nauczycieli. Jako pierwszy w kraju wprowadziliśmy formę stałych klubów dyskusyjnych dla członków Stronnictwa i bezpartyjnych. W tej chwili mamy kluby dyskusyjne SD w Poznaniu, Gnieźnie i Wrześni. Zamierzamy zorganizować podobne w Ostrowie Wlkp., Lesznie, Gostyniu i Krotoszynie. Kluby te, w których toczy się śmiała i szczerza dyskusja, pozwalają nam właściwie uczulić się na aktualne problemy wszystkich dziedzin naszego życia, a równocześnie przybliżają bezpartyjnych do zadań polityczno-gospodarczych. Nie można tu pominąć także naszych kontaktów z Liberalno-Demokratyczną Partią Niemiec, jako pierwszych kroków nawiązania bliższej współpracy z demokratycznymi partiami i działaczami demokratycznymi obozu socjalizmu i państw kapitalistycznych. Kontakty te uważamy za jeden z doniosłych i skutecznych środków w walce o pokój. W lipcu 1955 r. oraz w maju i czerwcu br. gościliśmy w Wojewódzkim Komitecie członków Komitetu Centralnego i innych czołowych działaczy Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec.

W związku z demokratyzacją życia społecznego i gospodarczego po VII Plenum wypływają obecnie dla nas wszystkie nowe zadania. Jak widzi je dla siebie Stronnictwo Demokratyczne?

Obecne warunki demokratyzacji życia, utwierdzone przez VII Plenum KC PZPR, dają każdemu obywatelowi możliwość wykazania swej inicjatywy i myśli twórczej w realizacji zadań planu 5-letniego. Stronnictwo Demokratyczne, jako partia polityczna, uznając kierowniczą rolę klasy robotniczej i jej partii, rozwinięciem samodzielną akcję i własną inicjatywę w sejmie i w radach narodowych w walce o dalszą demokratyzację, o pokój i zbudowanie socjalizmu. Postulaty Stronnictwa dotyczące rzemiosła przedstawione rządowi w specjalnym memoriale przez Prezydium CK SD znalazły szerokie uwzględnienie w uchwałach VII Plenum KC PZPR. Zadaniem Stronnictwa będzie pomóc PZPR i rządowi, by w pełni były wykorzystane poważne rezerwy, tkwiące w rozwoju rzemiosła, drobnego przemysłu, spółdzielczości pracy i chałupnictwa. W tym celu, mając rozeznanie możliwości i potrzeb swojej bazy, Stronnictwo służyć będzie radą i pomocą prezydium rad narodowych, wzmocni aktywność członków w komisjach rad, Zagadnienie rzemiosła, a więc sprawy zaopatrzenia, polityki finansowej, szkolenia kadr, jak również sprawy prywatnego handlu i usług są już i

będą przedmiotem specjalnych rozmów Prezydium WK SD, prezydium powiatowych i miejskich komitetów SD z prezydiami rad narodowych. Postulaty polityczne Stronnictwa będą omawiane przez członków prezydium naszej organizacji wojewódzkiej z komitetami PZPR. WK SD będzie współdziałał w walce z wszelkiego rodzaju objawami spekulacji. Wytyczne działalności politycznej i ekonomicznej SD, ogłoszone w połowie lipca br., a więc tuż przed VII Plenum KC PZPR, są obecnie przedmiotem dyskusji na naszym terenie. Niewątpliwie, wzbogacone przez wnioski terenu, staną się one programem po zatwierdzeniu ich na najbliższym Plenum CK SD. Program ten, szerzej niż dotychczas, uwzględni sprawy inteligencji i jej roli w życiu naszego kraju. Uważamy, że konsekwentne działanie w kierunku pełnego wykorzystania możliwości gospodarczych rzemiosła i twórczej myśli inteligencji jest jednym z ważnych, a nawet koniecznym warunkiem pomyślnej realizacji zadań planu 5-letniego.

Ostatnie Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego szczególnie mocno podkreśla konieczność współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, Stronnictwem Demokratycznym, Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i szerokimi masami bezpartyjnych. Na czym będzie polegała ta współpraca ze strony Stronnictwa Demokratycznego?

Współpraca ta winna się opierać na następujących zasadach: 1) uznawaniu kierowniczej roli partii robotniczej w życiu kraju, 2) uznawaniu przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą roli i interesu partii sojuszników oraz 3) obustronnym szukaniu dróg rozwiązywania zasadniczych problemów życia społecznego i gospodarczego. Podstawowym warunkiem osiągania wyników politycznych jest wzmocnienie współpracy międzypartyjnej i to nie „na święto”, ale roboczo, na codzień. Przedstawiciele do komitetów Frontu Narodowego winni być kierowani przez partie polityczne, związki zawodowe, organizacje masowe i społeczne. Sprawdzianem podniesienia poziomu pracy komitetów FN będzie przebieg kampanii wyborczej do Sejmu. Szczegółowe wykazywanie błędów w dotychczasowym stylu pracy komitetów FN budzi przekonanie, iż obecnie w pracach tych komitetów będzie uwzględniana inicjatywa wszystkich członków co do właściwego zarządzania określonymi odcinkami życia gospodarczego oraz rozwoju życia politycznego i kulturalnego. Na tej platformie pracy, w ścisłym powiązaniu z bezpartyjnymi, jednostkami działającymi w Frontie Narodowym pozwoli łatwiej i skuteczniej wykonać poważne zadania planu 5-letniego.

Rozmowę przeprowadziła:

I. ROŻKOWA

Obwieszczenia

Zasadnicza Szkoła Chemiczna w Poznaniu, ul. Starolecka 36/38 przyjmie jeszcze kilku chłopców, mających lat 16, na wydział mechaniczny lub chemiczny. Dla zamiejscowych internat. K2809

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera względnie technika bud. z dłuższą praktyką na stanowisko kierownika budownictwa Zespołu przyjmie natychmiast: Zespół Staliny Koni Wojanów. Wynagrodzenie wg nowych norm plac w budownictwie. Mieszkanie i stolówka na miejscu. Komunikacja b. dogodna, 5 km. z miejscowej stacji kol. Łomnica Dolna do Jeleniej Góry. Zgłoszenia osobiste w Zespole Staliny Koni Wojanów. K2791

Referenta młodszego — do Działu Sprzedaży z ukończonym Liceum Handlowym, poszukuje zaraz: Centrala Zaopatrzenia Szkół, Poznań, ul. Przemysłowa nr 2. K2796

Instruktorów rachunkowości zaangażuje zaraz przedsiębiorstwo przemysłowe, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2806.

Blacharzy, kolodziei specjalistów na budowę nadwozi autobusowych oraz tokarzy zatrudni natychmiast na dobrych warunkach płacy Spółdzielnia Pracy „Samochód”, Poznań, ul. Jackowskiego 49. K2807

Magazyniera do magazynu zbożowego w Poznaniu obeznanego z zasadami przyjmowania i konserwacji, na uzgodniony czasokres oraz 5 pracowników fizycznych przyjmą zaraz Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ”, Poznań, Fr. Ratajczaka 44, II ptr. K2833

Techników - elektryków do pracy zmianowej przy pomiarach elektrycznych oraz jednego pracownika fizycznego do pracy zmianowej zatrudni Centralne Biuro Konstrukcji Kablowych, Wydział Akumulatorów, Poznań-Staroleka, ul. Forteczna 12/14. Zgłoszenia w Dziale Kadr. 15636g

Nakładaczki i maszynistę przyjmie przedsiębiorstwo spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2830.

Słusarzy kwalifikowanych przyjmą zaraz Zakłady Produkcji Pomocniczej Łączności Ł3, Poznań, ul. Rokossowskiego 19. 15784g

Każdą ilość kwalifikowanych tynkarzy przyjmie natychmiast Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Zjednoczenie”, Poznań-Górczyn, ul. Leszczyńska 37. 15772g

Palacza c. o. poszukuje Prezydium Woj. Rady Narodowej — Wydział Ogólnogospodarczy. Uposażenie wg stawek obowiązujących w służbie państw. Mieszkanie służbowe w miejscu pracy. Osobiste zgłoszenia w Prezydium WRN. Poznań, al. Stalingradzka 18, pok. 9. K2831

Nauczyciela przedmiotu rachunkowości rolnej PGR przyjmie zaraz Technikum Rachunkowości Rolnej w Białej pow. Piła, poczta Biała k. Trzcianki woj. poznańskie, stacja kol. Biała Piłska na trasie Krzyż—Piła, Mieszkanie zaopiecznione. Wynagrodzenie wg stawek dla nauczycieli zwiększone o 20 proc. K2814

Praca

Pomoc domowa potrzebna. — Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 15601g

Pomoc domowa ze wsi potrzebna. Poznań, Katowicka 181 — ogrodnictwo. Franciszek Smarzak. 15603g

Oplekunka do dwojga małych dzieci potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15617g

Poszukuje szklifiera do wyrobu nożyków do temperów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15641g

Krawcy specjalistów na odzież damską potrzebni dobre warunki. Poznań, Chudoby 22, parter, od godz. 15—19. 15581g

Pomocnik fryzjerski — męski, potrzebny: Poznań, Pamiątkowa 10. 15632g

Wnioskę dochodzącą przyjmie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 15651g

Gospośla potrzebna. Poznań, Jarochowskiego 6, m. 4, od godz. 16—18. 15813g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Poznań, Skrzyta 7, m. 4. 15290g

Gospośla do jednej osoby potrzebna. Poznań, Chudoby 22, parter, od godz. 15—19. 15580g

Potrzebna samodzielna gospodyni na prowincję. Zgłoszenia: Poznań, Czechosłowacka 60. 15682g

Dochodząca do dzieci potrzebna. Poznań, Kłowieckiego 24a, m. 18 od godz. 16. 15665g

KUPIMY

natychmiast: rury kotłowe Ø 62 mm, blachę kotłową atestowaną, grub. 12 mm, ręczną pompę ciśnieniową do lokomoty, klingerit grub. od 3—5 mm, blachę zwykłą od 1,5—3 mm. Zamiana nie wykluczona, m. in. za części samochodowe i do traktorów „DUTSCHA”.

SPRZEDAMY

dogcart, lemieszki różne 6 ton., przyrząd do wywarzania bębnow, kuchenkę elektryczną przemysłową typu „CARNIFIX”

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Metalowców SZAMOTULY, ul. Ratuszowa 5 — telefon 417. K2783

OGŁOSZENIA DROBNE

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Rokossowskiego 41, m. 33, od godz. 14—17. 15693g

Gospośla samodzielną, chętną, czystą z prowincji lub z Poznania potrzebna zaraz. Informacje: Pracownia Bielizny, Poznań, ul. Żurawia 4, skład. 15777g

Nauka

Kursy pisania na maszynach, biurowości, stenografii, organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 15625g

Kupno

Fortepian „Bechstein” w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11140g.

Samochód ciężarowy do 750 kg, na chodzie, w dobrym stanie. Kupię. Władomir: Szczecin, Armii Czerwonej 37a m. 27. Czachowski. K2829

Kupię motocykl WFM, nowy. Poznań, Zbąszyńska 19, m. 6. 15604g

Nutrie młode (wiek do 2 miesięcy) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15644g.

Kupię szafę białą oraz biblioteczkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15646g

Kupię pianino z płytą metalową (może być w gorszym stanie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15649g

Nylon trykotowy kupię. Poznań, Czerwonej Armii 59, pracownia bielizny. 15655g

Kupię duży piec stałopalny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15657g.

Formę z podkładami do produkcji dachówek cementowych oraz formy do kregów studziennych kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15666g.

Kupię oryginalną fabryczną prasę hydrauliczną o ciśnieniu powyżej 50 ton powierzchni ciśnienia 50x40. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15669g.

Wannę do łazienki do 1,5 m długości, spiesznie kupię. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15677g.

Skrzypce mistrzowskie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15689g.

Tragarze 16-ki i ciężko-dziurawkę kupię. Poznań, Chwałki szewo 72, m. 8. 15786g

Sprzedaż

Zakład fotograficzny w Bydgoszczy, dobrze zaprowadzony, specjalność: prace foto-amatorskie, z kompletnym urządzeniem zaraz odstąpię. Matras, Bydgoszcz, al. 1 Maja 102. K2826

Nutrie hodowlane, dobrej kucji, w różnym wieku, większą ilość sprzedam. Maria Berdych, Wygoda, stacja Busk, przystanek autobusowy — Wysocka. 25547g

Kociol na wodę „Strebel” II 4 m² p. o. sprzedam. Leszno, Wilk, Kanakowa 3, m. 1. 25577p

Kolejkę elektryczną, nową, model eksponatu wystawowego, okazijnie sprzedam. Poznań, tel. 25-49, od godz. 17—19. 25578p

Motocykl SHL na teleskopach sprzedam. Sołecki, Poznań, Kordeckiego 7, od godz. 16—18. 15605g

Sprzedam szafę dwudrzwiową do garderoby, pomocnik kredensu stołowego, Poznań, Niedziałkowskiego 1, m. 1. 15607g

Łóżeczko dziecięce, żelazne, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 43, m. 1. 15623g

Sprzedam piec na gaz. Poznań, Dzierżyńskiego 105, m. 10. 15627g

Mierzwę z pieczarkami sprzedam. Poznań, Grobla 1, m. 5, budynek kościelny. 15628g

Spiesznie sprzedam motocykl BMW 250 ccm, Sroda Wilk, tel. 394. 15630g

Pianino czarne, krzywe, dobre, sprzedam. Poznań, 23 Lutego 9, m. 10 front. 15637g

Rower damski sprzedam. Poznań-Wilda, Prądzyńskiego 13 m. 8. 15638g

Radio EAW sprzedam. — Cena 2500 zł. Poznań, Stowackiego 27, m. 10. 15640g

Samochód osobowy „Opel Olympia”, dolnozaworowy sprzedam. Poznań, Małeckiego 12, m. 4. 15647g

Maszynę szwską, iaciarkę, sprzedam. Poznań, Kolejowa 37, m. 3. 15642g

Sprzedam 150 mb. siatki z drutu pocynkanego 3 mm, oczka 6 cm, wys. 150 cm. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15652g.

Sprzedam wózek koszykowy, w dobrym stanie. Poznań, Krasieńskiego 9, m. 6, od godz. 12—15. 15653g

Dywan zagraniczny, 265x365, oraz motocykl K 125 ccm, do jazdy, spiesznie sprzedam. Poznań, tel. 501-20. 15654g

Sprzedam lisy srebrzyste, 4-miesięczne. Września, ul. Stowackiego 32, Tadeusz Frukowski. 15656g

Wózek — auto koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Kwiatowa 12, m. 1. 15659g

Sprzedam motocykl „Royal Enfield” 350 ccm, w idealnym stanie. Poznań, Garnarska 3, w podwórzu, od godz. 16—18. 15661g

Sprzedam kafelki — płytki 15x15, marki „Boizenburg”. Poznań, tel. 506-85. 15662g

Odpady filcowe (pasy) większą ilość sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15663g.

Korzystnie sprzedam wózek koszykowy, niklowany, w dobrym stanie. Poznań, Szweska 9, m. 8, wieczorem. 15664g

Samochód „Kurier” oraz dywan (Framo) sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 29, m. 2. 15667g

Maszynę saneczkową nr 7 sprzedam. — Cena 3500 zł. Poznań, Zupańskiego 2a m. 25. 15668g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 21. 15673g

Sprzedam samochód osobowy, marki „Super Opel”. Poznań, Dąbrowskiego 43, m. 23. 15676g

Wannę do łazienki, białą, 1,80 m dł. zamienię na większą do 1,50 m lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15678g.

Posiadam faksówkę na chodzie — przyjmie współnika lub takową sprzedam. — Cena 45.000 zł. Międzybuzka, Poznań-Rataje, Ostrowska 35, tel. 514-41. 15680g

Motocykl „Jawa” 250 ccm sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 15686g.

Samochód „Opel Kadet” w idealnym stanie, sprzedam. Poznań, Engla 18, m. 8. 15690g

Sprzedam pierzynę. Poznań, Szkolna 17, m. 12. 15773g

Sprzedam motocykl SHL. Poznań, Findera 21. 15774g

Sprzedam wózek — auto na łożyskach. Poznań, Kościuskiego 73, m. 20. 15776g

Angory (krótki) hodowlane ewent. z klatką okazijnie sprzedam. Puszczykowo ul. Gajowa 7. 15787g

Sprzedam lakier perłowy do wyrobu perełek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15788g.

Akordeon 120-bas., 3 registry, czeski, wózek — auto koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Mylna 38, m. 20, od godz. 16—20. 15795g

Lokale

Ogrodnik zamieni ładny, ciepły pokój z użytkownością przynależnością (centrum) na mieszkanie z dużym ogrodem ewentualnie bez drzew (peryferie, prowincja). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15679g.

Zamienię 2 pokoje z przynależnościami, ogródkiem samodzielnym, willeto, na 2 mieszkania, na pokój z kuchnią, samodzielną. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15679g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, przynależnościami, na 2 1/2—3-pokojowe. Poznań, Dąbrowskiego 54, m. 7. 15683g

Zamienię 2 pokoje z przynależnościami, wspólną kuchnią (Staroleka) na pokój z kuchnią, przynależnościami, samodzielną w mieście. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15684g.

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią, przynależnościami w śródmieściu, na podobne z ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15685g.

Dwóch uczniów szkolnych przyjmę na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15687g.

2 małe pokoje z kuchnią w okolicy Starego Rynku zamienię na większe samodzielną. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 15688g

Duży pokój z użytkownością kuchnią, przynależnościami zamienię z kolejarzem na pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15691g.

Polecamy nasz
PUNKT USŁUGOWY nr 3
przy ul. Gw. Ludowej 18, tel. 650-56
który wykonuje
zakładanie nowych instalacji gromochronowych, konserwacje, badania techniczne oraz wszelkie naprawy.
Zlecenia wykonujemy w krótkich terminach fachowo wg cen obowiązującego cennika.
Pozn. Zakłady Metal. Przem. Terenowego
Poznań, Marcellńska 17/19
K2823

Student poszukuje pokoju. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15810g.

Samotny, pracujący poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15608g

Zamienię samodzielną pokój, ca 23 m² (okolica Ostrowa), na podobny ze wspólną kuchnią lub pokój z kuchnią, samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15609g

Małego pokoju poszukuje samotna, starsza pani. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15610g.

Zamienię 1 1/2 pokoju, wspólny mi przynależnościami, na pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15611g.

Bezdolne małżeństwo (nauczycielka i inżynier) pilnie poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15615g

Zakopane! Pokój z kuchnią i łazienką, zamienię pilnie na podobny w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15619g

Pilnie poszukuje samodzielnego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15620g

Zamienię samodzielną pokój w Lublinie, na podobny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15621g

Pokój z kuchnią, samodzielną, małą (parter, podwórze) oraz niekierujący pokój, 16 m² (gaz, woda, światło, zegary, piwnica własna) zamienię na dwa pokoje z kuchnią blisko tramwaju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15624g

Zamienię ładny pokój na podobny, Poznań Rokossowskiego 36, m. 8, od godz. 16. 15629g

Studentka farmacji, spokojna, sytuowana, szuka jednoosobowego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15631g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, samodzielną, na 2—2 1/2 pokoju samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15635g.

Pokoju z kuchnią do remontu poszukuje, surowa niewyłączona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15645g.

Pokój z kuchnią, przynależnościami (Łazarz) samodzielną, zamienię na dwupokojowe z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15660g.

Spokojny student poszukuje pokoju od 1 października. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15670g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, chłew, ogródek, samodzielną, w Puszczykowie, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15671g.

Zamienię 2 pokoje z przynależnościami, ogródkiem samodzielnym, willeto, na 2 mieszkania, na pokój z kuchnią, samodzielną. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15679g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, przynależnościami, na 2 1/2—3-pokojowe. Poznań, Dąbrowskiego 54, m. 7. 15683g

Zamienię 2 pokoje z przynależnościami, wspólną kuchnią (Staroleka) na pokój z kuchnią, przynależnościami, samodzielną w mieście. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15684g.

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią, przynależnościami w śródmieściu, na podobne z ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15685g.

Dwóch uczniów szkolnych przyjmę na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15687g.

2 małe pokoje z kuchnią w okolicy Starego Rynku zamienię na większe samodzielną. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 15688g

Duży pokój z użytkownością kuchnią, przynależnościami zamienię z kolejarzem na pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15691g.

Samotnego współnika do dołtrze zaprowadzonego gabinetu dentystycznego poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15606g.

Samotnego współnika do dołtrze zaprowadzonego gabinetu dentystycznego poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15606g.

Kto wypoczył do 10.000 zł na okres 1 miesiąca. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15805g.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (zacz wszystkie działy); dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30, w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Zaoczne szkolenie rzemieślników

Jesienią ub. roku Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu zapoczątkował nową formę szkolenia rzemieślników, organizując pierwszy zaoczny kurs przygotowujący do egzaminu mistrzowskiego i czeladniczego w różnych zawodach. Kurs ten, zakończony egzaminami (które wypadły zupełnie zadowalająco) dowiódł, że tego rodzaju szkolenie zasługuje na uwagę i kontynuowanie.

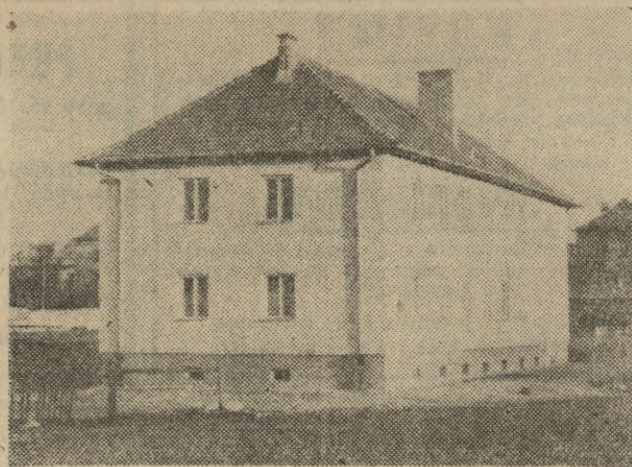
W związku z tym Zakład Doskonalenia Rzemiosła przystąpił już obecnie do organizowania podobnych kursów korespondencyjnych w zakresie instalatorstwa elektrycznego, ślusarstwa ogólnego, kowalstwa, stolarstwa meblowego i budowlanego, kołodziejstwa, krawiectwa damskiego i męskiego, czapnictwa i artystycznego cerowania. Plany dalszej nauki zaocznej obejmą jeszcze szkolenie w zawodzie dekarzem, cieśliskim, bednarskim, blacharskim, zdunskim, malarskim, fryzjerskim, radiomechanicznym itp.

Kandydaci na czeladnicze kursy korespondencyjne muszą posiadać świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej i co najmniej dwuletnią praktykę zawodową, na kurs mistrzowski — co najmniej 2-letnią praktykę po egzaminie czeladniczym. Przyjmuje się także zapisy na naukę artystycznego cerowania i czapnictwa.

Po bliższe informacje oraz kwestionariusze należy zgłaszać się do sekretariatu Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, Poznań, ul. Tad. Kościuszki 57. (Ro)

W nowej siedzibie

Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Szamotułach otrzymał nowy lokal i wyposażenie przy placu Walki Młodych 28. W nowym lokalu Prezydium Komitetu FN wprowadziło stałe dyżury i to: w poniedziałki od godz. 18 — 20 oraz w czwartki w godz. od 10 — 12. (S. H.)



Takie piękne budynki spotkać można w różnych częściach Polski. Niezmiernie różnią się od wielu innych, spotykanych i w naszym mieście i zapewne niejedną z Czytelników zdziwi się, że są zbudowane z gliny.

Z gliny można budować — już dziś

BUDYNEK prezentuje się pięknie? Któż by przypuszczał, że wybudowany jest z gliny? Budownictwo tego typu znane jest od dawna w różnych częściach Polski. Związane z woj. krakowskim spotkać można wiele obiektów z gliny, m. in. piętrowe budynki mieszkalne w Skawinie i Dołinie Będkowskiej, szkołę podstawową w Kasince Małej oraz parterowe budynki mie-

Apetyt na cudze kury nie trwał długo

Prawdziwym postrachem leszczyńskich ogródków działkowych był Zygfryd Ciesielski (działkowicz), pracownik fabryki „Rywał”, który nocami kradł kury, króliki, narzędzia pracy, jarzyny — wszystko co wpadło mu w ręce. Jednej tylko użytkownicze działki zabrał pewnej nocy 11 kur. Zdobywcę swą Ciesielski magazynował we własnym ogródku działkowym, sprzedawał bądź po prostu zjadał w grocie rodzinnym.

Nieuchwytny (do czasu) złodziej poszedł w więzienie 2 lata, taką bowiem karę orzekł w stosunku do niego Sąd Powiatowy w Lesznie. (M)

A wszystko z rozbitej popielniczki...

Feliks Zgubieński pobierał szkło rozbitej popielniczki i wazonu. Potem zręcznymi palcami manipulował nad płomieniem gazowego palnika. Wkrótce z odłamków szkła powstały cacka, mogące być ozdobą biurka, szafy czy kredensu. Część pomysłowych ozdób wykonywanych przez Zgubieńskiego przedstawiają nasze zdjęcia. Ozdoby lśnią pięknymi, barwnymi kolorami.

Feliks Zgubieński z Wolsztyna — jest artystą w swoim zawodzie, w którym pracuje już 30 lat. Został ostatnio nagrodzony w Warszawie w konkursie najpiękniejszych pamiątek na Targi Poznańskie. Obecnie opracował wraz z Czesławem Nowickim nową kolekcję ozdób choinkowych. Nigdzie dotąd nie produkowane wzory czekają na zatwierdzenie w Warszawie.

Jako dmuchacz w spółdzielni ozdób szklanych w Wolsztynie, Zgubieński w ciągu swej pracy przeszkolił już ok. stu uczni.

Grupa Zgubieńskiego produkuje ozdobne cacka wyłącznie z odpad-



ków szklanych, przynosząc zakładowi ogromne oszczędności. Zgubieński wykonuje do 30 najrozmaitszych figurek dziennie, zaś ozdoby choinkowych potrafi wydmuchać do 800 w ciągu dnia (kh)

Zabawy i „zabawy“

W powiecie szamotulskim od było się w roku bieżącym 235 zabaw. Niestety, nie wszyscy organizatorzy umieją odpowiednio zabezpieczyć porządek. Często dochodzi więc do bójek, wywołanych przez pijanych uczestników zabaw.

Ostatnie awantury w Biezdrowie i Cmachowie spowodowały wydanie przez Prezydium PRN zarządzenia zabraniającego organizowania w tych miejscowościach zabaw na okres czterech miesięcy. Takie stanowisko zajmie niewątpliwie Prezydium PRN również w stosunku do innych miejscowości, w których zabawy zostaną zakłócone chuligańskimi wybrakami. (S. H.)

nie ma szerokie wykorzystanie gliny, żużla, kamienia wapiennopiaskowego, zwłaszcza przy wznoszeniu budynków niskokondygnacyjnych w miastach, jak też i na wsi.

Pocóż czekać latami na zwiększenie produkcji cegły, jeżeli z tych pokładów gliny, które znajdują się w dużych ilościach prawie w każdym powiecie, można wybudować nie tylko mieszkania, lecz zabudowania gospodarskie, mało co ustępujące wznoszonym z cegły?

Budownictwo z gliny będzie w najbliższej przyszłości znacznie rozszerzone. Do roku 1960 wybuduje się z niej w całym kraju różne obiekty o łącznej kubaturze — 900 mil. m sześciennych. (L)

Obietnice i rzeczywistość

A więc — stołowiec miał być przydzielony duży ogród warzywny. Miano również radiofonizować zakład, wykonać stoiska do rowerów, wymienić hałki do zawieszania mięsa w zamrażalnicach, gdyż stare są niewygodne i utrudniają pracę robotnikom przeładunkowym.

Tak zapewniała solennie dyrekcja Chłodni Składowej w Kaliszu w zakładowej umowie zbiorowej, ale zarówno te, jak i wiele innych zobowiązań — pozostały jak dotąd — na papierze. Słowa danego w umowie dotrzymali tylko robotnicy, którzy mimo licznych trudności — wykonali z nadwyżką dotychczasowe plany i uzyskali znacznie większe oszczędności, niż ustalono dla nich w zadaniach półrocznych.

Czas największy, aby dyrekcja ocknęła się z tej beztrości i zaczęła poważnie, traktować swe obowiązki wobec robotników. Czekamy na szybkie zrealizowanie wszystkich postanowień umowy! (I)

To i owo

z Ostrowa

W ostrowskim PDT trwa obecnie kiermasz szkolny. Stoiska z przyborami szkolnymi są tłumnie oblegane przez przygotowujących się do nowego roku szkolnego uczniów i ich rodziców.

Niecodzienny jubileusz — 45-lecie pracy obchodzi w tych dniach działający przy Zakładach Naprawczych Tabołu Kolejowego chór „Wanda”. W związku z tym w dniu 19 bm. odbędzie się w ostrowskim Domu Kultury Kolejarskiego uroczystości jubileuszowe.

Na marginesie

ogólnopolskiej kampanii ścieśniania biur i urzędów.



— Nam w zupełności wystarczy balkon, pan będzie uprzejmy zająć jeden z pokoi po naszym biurze...

Rys: H. Derwich

Głos SPORTOWY

Debiut młodych hokeistów Polski w NRD

Reprezentacyjny zespół hokeistów na trawie, który w dniu 26 bm. wystąpi w Magdeburgu na pierwszym między-

państwowym meczu juniorów z jedenastką NRD — rozegrał ostatnio spotkanie sparingowe z drużyną Warty.

Młodzi hokeiści na tle rutynowanego zespołu „zielonych”, wypadli bardzo korzystnie. Do przerwy wynik brzmiał 1:1. Po zmianie pól juniorzy, atakujący przez dłuższy czas, prowadzili 3:1, by ostatecznie zakończyć mecz, po ciekawym przebiegu gry, wynikiem 3:3. Pod koniec spotkania chłopcy nie wytrzymali silnego tempa.

Rada trenerów wyznaczyła do reprezentowania naszych barw w NRD następujących zawodników:

bramkarz — Golowski (Start W-wa, rez. Patina (Zryw Gm); obrona: Borowski (Start W-wa), Micał (Plast); pomoc: Urban (Start Gm), Szymański (Start W-wa), Ziemia (Siemianowiczanka); atak: Różański (Warta), Krajewski (Stella), Ciałkowski (Sparta Września), Wójcik (AZS St-gród), Ptak (Warta), rezerwowi: Januszek i Pięta z Warty oraz Janota (Siem).

Kierownikiem ekspedycji jest Zenon Kurowski, trenerem Balczak, lekarzem Jerzy Marciniak.

O szansach naszych juniorów, stających do pierwszego spotkania między państwowego, trudno coś konkretniejszego powiedzieć. Żaden z wyznaczonych do tego meczu polskich zawodników — nie brał udziału w spotkaniach międzynarodowych. Nieliczni tylko zawodnicy występowali sporadycznie w rozgrywkach ligowych. (p)

Pływacy Krotoszyna zwyciężają Ostrow

W Krotoszynie odbyły się zawody pływackie między reprezentacją Ostrowa i Krotoszyna. Zawody stały na dobrym poziomie, a w poszczególnych konkurencjach rozegrano interesujące walki. Chociaż reprezentacja Krotoszyna wystąpiła w zdekomputowanym składzie, odniosła zwycięstwo uzyskując 197 pkt. (Ostrow — 187 pkt.) i zdobywając po raz drugi przechodni puchar MKKF Ostrow.

Meżczyźni: 400 m dow.: Edmund Jańczak (K) — 5:45.9; 200 klas.: Ratajczak (K) — 3:16.0; 100 dow.: Jańczak (K) — 1:07.2; 100 motyl.: Pawłowski (O) — 1:23.2; 100 grzbiet.: Kubel (K) — 1:27.1.

Kobiety: 200 klas.: Cielebaj (O) 3:30.9; 100 dow.: Mieszała (O) — 1:26.7; 100 motyl.: Wilgocka (O) — 1:49.2; 100 grzbiet.: Jańczakówna (K) 1:50.0.

Wrzesień — miesiąc licznych startów LZS-ów

Od kilku tygodni na boiskach wiejskich najczęściej panuje cisza. Nic dziwnego, akcja zniwomiotowa absorbuje przecież ogół mieszkańców wsi. Niedługo jednak nasilenie prac polowych zmaleje i życie sportowe będzie pulsować szybszym tętnem. Kalendarzyk imprez na miesiąc wrzesień przewidyuje już kilka ciekawych spotkań.

I tak, zaraz po zakończeniu prac zniwowych odbędą się gromadzie biegi kolarskie i przełajowe. Wyłonieni w tych zawodach najlepsi sportowcy wezmą udział w zawodach centralnych.

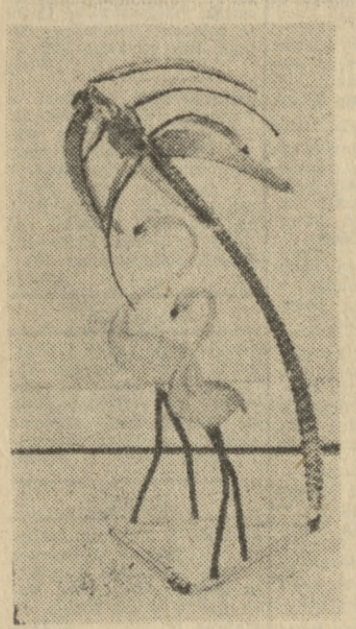
Ciekawą imprezą w skali ogólnopolskiej będzie II Krajowa Spartakiada PGR. Zostanie ona rozegrana w Warszawie w dniach: 7-9 września br.

7 i 8 tego samego miesiąca siatkarskie i siatkarskie LZS-ów zmierzą się z reprezentacją ZS Zryw i Start. Wiejskich sportowców oczekuje też szereg występów na arenie międzynarodowej. 9 września, z okazji centralnych dożynek, odbędzie się spotkanie między wiejskimi piłkarzami Polski i CSR. W polowie września w Schwerinie (NRD) zostanie rozegrany trójmecz lekkoatletyczny LZS — Sokol (CSR) — Traktor (NRD). Równocześnie bokserzy polskiej wsi zmierzą się dwukrotnie w Schwerinie i Landsbergu — z reprezentacją S. V. Traktor. (ak)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

• Piłkarze kościańskiej Obry zremisowali w spotkaniu o mistrzostwo klasy A z obornicką Spartą 2:2. (f. k.)

• W towarzyskim meczu hokejskim Astra Krotoszyn uzyskała 10 Startem Ostrow wyniki nierozstrzygnięty 8:8. (f. k.)



Kina

Kalisz — Wolność „Trzej muszkieterowie”, Stylowe — „Zdarzyło się w Paryżu”, Ostrow — Przodownik „Karuzela miłości”, Stońce — „Borys Godunow”, Gniezno — Lech „Bel Ami”, Polonia „Wesoły chłopak”, Leszno — Sportowiec „O. K., Neron”

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

13.10 — muzyka rozrywkowa, 15.45 — piosenki starowłoskie, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — M. Miaskowski: Symfonia nr 23, 17 — program dnia, 17.05 — opowiad. dla dzieci, 17.35 — koncert w wykonaniu solistów franc., 18 — reportaż literacki, 18.20 — pogadanka pt. „O najlepsze warunki postępu technicznego, 18.35 — muzyka rozrywkowa, 19.05 — tydzień muzyki rumuńskiej, 19.40 — słuch. pt. „Ostatnie wiadomości, 21.30 — melodie taneczne, 21.50 — aud. literacka, 22.10 — koncert symfoniczny.

Wiadomości: 5.04, 6.30, 7, 7.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.